

Górczyński, Wit

Nauczyciele historii w szkołach średnich Królestwa Polskiego w latach 1815-1830

Rozprawy z Dziejów Oświaty 26, 19-59

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



WIT GÓRCZYŃSKI

NAUCZYCIELE HISTORII W SZKOŁACH ŚREDNICH KRÓLESTWA POLSKIEGO W LATACH 1815—1830

Warunki polityczne, w jakich przyszło funkcjonować polskiej edukacji historycznej w latach 1815—1830, a także jej materialne podstawy (podręczniki, literatura pomocnicza i środki poglądowe), stanowią istotny, ale nie jedyny, zespół czynników wywierających wpływ na ówczesną edukację historyczną młodzieży.

Czynnikiem decydującym o efektywności kształcenia historycznego był nauczyciel — jego przygotowanie rzeczowe, umiejętności dydaktyczne i osobowość. Od nauczyciela zależało wypełnienie ogólnych ram programowych szczegółową treścią. On też ostatecznie decydował o sposobie pracy uczniów i ich wyobrażeniach historycznych.

Podjęcie decyzji o ilości materiału faktograficznego i kolejności jego wprowadzania ułatwiała nauczycielowi co prawda podręczniki i literatura pomocnicza, ze względu jednak na ich obszerność (np. podręcznik J. S. Bandtkiego¹) lub skrótowość (jak chociażby w przypadku pracy J. Miklaszewskiego²) oraz wady dydaktyczne, właściwe wykorzystanie tych środków, dokonywanie selekcji materiału podręcznikowego, jego uzupełnienie, wybór materiału ilustrującego istotniejsze wydarzenia — zależały również od wiedzy i doświadczenia dydaktycznego nauczycieli.

Pamiętać trzeba również, że przy niewielkim nakładzie i wysokich cenach podręczniki nie docierały bezpośrednio do rąk wszystkich uczniów, podstawowy zatem zasób wiadomości otrzymywała młodzież od nauczyciela, który wykorzystując podręczniki i literaturę naukową, przygotowywał wykład dostosowany do potrzeb intelektualnych i możliwości poznawczych uczniów.

Trzeba więc podkreślić, że warunki organizacyjno-programowe two-

¹ J. S. Bandtkie, *Krótkie wyobrażenie dziejów Królestwa Polskiego*, Wrocław 1810; tegoż, *Dzieje Królestwa Polskiego*, Wrocław 1820.

² J. Miklaszewski, *Rys historii polskiej od wzniesienia się monarchii aż do ostatecznego upadku i rozbioru kraju*, Warszawa 1821; dalsze wydania 1822, 1823, 1829.

rzony dla szkolnej edukacji historycznej, a także utrudnienia w zakresie bezpośredniego kontaktu ucznia z książką historyczną, czyniły z nauczyciela postać centralną w procesie nauczania przedmiotu. Nauczyciel był ponadto ostatnią instancją, od której zależała interpretacja przeszłości Polski. Od niego też zależało wychowawcze oddziaływanie na młodzież.

W dobie Księstwa Warszawskiego i w pierwszych latach istnienia konstytucyjnego Królestwa Polskiego sprawę kształcenia kwalifikowanych kadr dla szkół departamentalnych, a później wojewódzkich rozwiązywano w sposób dwojaki. Pierwszy z nich polegał na tym, że władze oświatowe wysyłały na Uniwersytet Jagielloński bądź uczelnie zagraniczne najzdolniejszych stypendystów „dla wydoskonalenia się w specjalnych umiejętnościach”. Były to grupy nieliczne (7 stypendystów w roku 1809 i od 2 do 3 w następnych latach). Podnieść tu należy wysokie koszty tej formy kształcenia³.

Ze względu na odczuwalny brak nauczycieli w latach 1815—1830 przyjęto rozwiązanie pośrednie. Polegało ono na przygotowaniu kandydata do spełniania obowiązków nauczycielskich przez włączenie go do realizacji procesu nauczania. Kandydaci rekrutowali się z najzdolniejszych absolwentów szkół wojewódzkich. Po zgłoszeniu swej prośby do dyrekcji szkoły, która przesyłała ją do Komisji Oświecenia Publicznego, kierowani byli na praktykę do placówek szkolnictwa średniego, otrzymując tytuł kolaboratora⁴. W szkole pozostawali pod opieką jednego z wyznaczonych nauczycieli i dyrekcji, która była zobowiązana do składania Komisji Oświecenia dokładnego sprawozdania „o ich zachowaniu się względem swojej zwierzchności, współnauczycieli i uczniów, o ich dotychczasowym usposobieniu, pracowitości, o ich sprawowaniu się pod względem bogobojno-moralnego życia, o zdatności we względzie pedagogicznym i nie tylko co do sposobu tłumaczenia się, lecz także co do wysłowienia, tonu mówienia i głosu. Doniesie przy tym Rektor, do jakich przedmiotów byli w tym roku użyci, do których szczególniejszą

³ J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816—1831)*, t. I, Warszawa 1912, s. 709.

⁴ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie, Gimnazjum Wojewódzkie w Lublinie [dalej: WAPL, GWL], nr 35, k. 47. Rektor Szkoły Wojewódzkiej w Lublinie informował władze oświatowe w sposób następujący: „Kolaboratorów będzie szkoła na przyszły rok szkolny dwóch potrzebowała, których się z uczniów tutejszych szkół wojewódzkich kończących wybiorą i do zatwierdzenia w swoim czasie podadzą”. Pismo z 22 VI 1822 r.; WAPL, GWL, nr 56, k. 233. Charakterystyczne, że z biegiem lat, pod wpływem dokonywanych obserwacji, dyrektor szkoły lubelskiej — niewątpliwie po to, by kandydatów do stanu nauczycielskiego ocenić w pełni obiektywnie — przekazał władzom oświatowym pismo, w którym stwierdzał: „Wszelako ciągle jestem tego zdania, że zawsze zgodniej będzie z dobrem edukacji publicznej, kiedy [...] kandydaci posłani zostaną jako kolaboratorowie na praktykę do innych, a nie do tej szkoły, którą dopiero ukończyli”. Pismo z 20 XII 1824 r.

chęć i zdatność okazują, jak daleko uczniowie z pracy ich korzystali i czyli z ochotą pełnią obowiązki”⁵.

Wobec praktykantów stosowano zasadę, polegającą głównie na tym, że przydzielano im godziny lekcyjne w klasach programowo najniższych I—III, w których realizowali zarówno przedmioty humanistyczne, jak również matematyczno-przyrodnicze i pomocnicze. Obowiązkiem dyrekcji szkoły było postawienie swoistej diagnozy, na której podstawie zdecydowano o przydatności praktykanta w przyszłej pracy zawodowej i powierzeniu mu takiego lub innego przedmiotu. Brano przy tym pod uwagę zarówno predyspozycje kandydata, jak też jego zainteresowania określoną grupą przedmiotów. Szczególnie charakterystyczny jest w tym względzie fragment opinii wystawionej kolaboratorowi Janowi Pyrkiemu w szkole wojewódzkiej w Lublinie w 1822 r.: „Pyrkie Jan — ze szkół kieleckich, obierający przedmiot dalszego doskonalenia się filologiczny, użyty był do dawania jako kolaborator arytmetyki i kaligrafii w kl. I, języka polskiego, historii powszechnej i polskiej tudzież kaligrafii w klasach II i III. Dawał te przedmioty z pożytkiem, tłumaczył się jasno i zrozumiale, ale głos ma słaby i forsowny. Tłumaczeniem swoim dość zajmuje uwagę uczniów i w spokojności ich utrzymuje. Jest wielce pracowity i mierne posiada usposobienie, ale pracowitością wszystko nagrodzić może. Cierpliwość posiada w wysokim stopniu”⁶.

Mniejszą uwagę zwracano natomiast na kwestię rzeczowego przygotowania praktykanta do przekazywania wiedzy, podkreślając w ocenie jedynie przydatność do tej grupy przedmiotów, które pod względem możliwości intelektualnych i umiejętności pedagogicznych odpowiadały przeszłemu nauczycielowi najbardziej. Zasadniczą sprawą były więc predyspozycje osobowościowe i pedagogiczne praktykantów. Jeśli chodzi o podnoszenie kwalifikacji merytorycznych, wymaganych wykształceniem na poziomie szkoły średniej, liczone niewątpliwie na własną pracę nauczyciela, co zresztą było również przedmiotem obserwacji i oceny ze strony dyrekcji. W jednej z opinii, odnoszącej się do Klemensa Kozieradzkiego, znajdujemy uwagę, iż praktykant co prawda spełnił bez zarzutu „obowiązki nauczycielskie” i „dość przygotowany przychodzi na lekcje”, ale „mógłby był więcej korzystać przez dwa lata kolaboratorstwa z biblioteki szkolnej, gdyby mu liczne korepetycje [...] nie były do tego na przeszkodzie”⁷.

Spodziewano się, iż podniesienie poziomu wykształcenia nauczycieli

⁵ WAPL, GWL, nr 35. Pismo Dyrekcji Wychowania przy Komisji Rz.W.R. i Ośw. Publ. z 3 III 1822 r.

⁶ *Ibidem*, k. 47; Zob. także: opinie o Ignacym Niedabyłskim, Klemensie Kozieradzkim, Wojciechu Skrobockim, którzy w latach dwudziestych uczyli historii powszechnej i polskiej. *Ibidem*, k. 47, 80, 122, 153.

⁷ *Ibidem*, nr 35, k. 122.

nastąpi poprzez studia uniwersyteckie. Przewidywania te miały pełne szanse urzeczywistnienia. Warto bowiem odnotować, że w stosunku do sprawdzonych już w praktyce szkolnej kandydatów do zawodu nauczycielskiego władze oświatowe podejmowały w pierwszej kolejności decyzje o kierowaniu ich na studia uniwersyteckie, przyznając niektórym z nich stypendia umożliwiające dalsze kształcenie i doskonalenie zawodowe. Wielu spośród kolaboratorów odbywających praktykę w szkołach średnich (Jan Pyrkie, Wincenty Józefowicz, Benedykt Wierzbicki, Andrzej Smarzewski, Ignacy Niedabyłski, Klemens Kozieradzki, Wojciech Skrobocki, Seweryn Zdzitowiecki, Ludwik Sobieszcański) ukończyło studia w Uniwersytecie Warszawskim w latach dwudziestych. W dalszej części opracowania zajmiemy się szerzej przebiegiem ich pracy zawodowej, ponieważ wszyscy uczyli historii Polski i dziejów powszechnych zarówno w okresie praktyki, jak też etatowej pracy.

Założenie w 1817 r. Królewskiego Uniwersytetu w Warszawie tworzyło nowe perspektywy przed nauką i kulturą narodową, zdawało się też otwierać możliwości szybkiego podnoszenia poziomu wykształcenia nauczycieli. W pierwszych latach funkcjonowania warszawskiej uczelni, które zbiegały się z końcowym okresem prezesury Stanisława Potockiego w Komisji Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego, nadzieje związane z dostarczeniem szkołom wykształconych nauczycieli, a tym samym z podniesieniem poziomu nauczania, nabierały zaczęły realnych kształtów. Wraz z nabywaniem pierwszych doświadczeń organizacyjnych i naukowo-dydaktycznych narastało przekonanie o konieczności takiego ukierunkowania procesu kształcenia, aby głównie z wydziału nauk i sztuk pięknych, prawa i administracji oraz filozofii wychodzili absolwenci przygotowani do pełnienia obowiązków nauczycielskich. Sprawa trafiła nawet w 1819 r. pod obrady Sejmu, gdzie rozpatrywano rządową propozycję stworzenia przy uniwersytecie seminarium nauczycielskiego, które „ułatwiłoby sposoby wykształcenia dla szkół dostatecznej ilości nauczycieli, aby usposobieni w Szkole Głównej rozsyłani byli po szkołach wojewódzkich, dla uzupełnienia katedr dotąd nie obsadzonych lub ubywających, dla podniesienia szkół wydziałowych i podwydziałowych”⁸.

W rezultacie zabiegów Potockiego i władz uczelni z funduszy oświatowych wyznaczono środki na stypendia dla studentów pragnących poświęcić się pracy nauczycielskiej (głównie przyznawano je niedawnym kolaboratorom ze szkół wojewódzkich) w wysokości od 600 do 1200 złp. rocznie⁹.

Tuż przed dymisją Potockiego zorganizowano seminarium nauczy-

⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], Ordynacja Zamoyskich, nr 87. Zdanie o raporcie Rady Stanu z dwuletnich czynności Rządu (1818—1819) w imieniu połączonych Komisji Sejmowych Senatu.

⁹ J. Bieliński, *op. cit.*, t. I, s. 710.

cielskie. Zasada, którą chciano forsować w funkcjonowaniu seminarium, był nierozzerwalny związek między procesem przyswajania wiedzy naukowej (nabywanej w czasie wykładów i ćwiczeń) a zdobywaniem umiejętności i wiedzy pedagogicznej. Z tego względu seminarium było integralną częścią uczelni, pozostającą pod bezpośrednią opieką rektora i wyznaczonych czterech profesorów specjalistów (w tym jednego z pedagogiki), których obowiązkiem było prowadzenie w godzinach wolnych od wykładów i ćwiczeń zajęć dodatkowych, ukierunkowanych na przygotowanie studentów do pracy nauczycielskiej¹⁰. Jest w tym rozwiązaniu widoczna dążność do kontynuowania tradycji KEN, tj. do uczynienia Szkoły Głównej odpowiedzialną za kształcenie nauczycieli. Było to także stanowisko władz Uniwersytetu Warszawskiego i S. Potockiego.

Wraz z przybierającą na sile reakcją oraz coraz ostrzejszą polityką Rosji, wymierzoną przeciwko autonomicznym uprawnieniom Królestwa Polskiego, przejawiającą się szczególnie w działalności Nowosilcowa, nowo powołane władze oświatowe ze Stanisławem Grabowskim i Józefem Kalasantym Szaniawskim na czele rozpoczęły akcje likwidowania uniwersyteckiego kształcenia nauczycieli. Po kilkuletnich przygotowaniach powołano do życia w 1825 r. Instytut Pedagogiczny oderwany od Uniwersytetu, a podporządkowany bezpośrednio władzom oświatowym i osobiście Dyrektorowi Oświecenia — Szaniawskiemu. „Utworzenie odosobnionego instytutu pedagogicznego” — jak stwierdził Szaniawski — było niezbędne z wielu względów. Instytut pozwoli „na spokojne rozmyślenia, obeznanie się z celniejszymi dziełami, które służyć mogą za bezpiecznych przewodników w umiejętnościach[...] użytkuje tam kandydat sposobność czytania dzieł gruntownych nie tylko tych, które jemu przewodniczyć mogą w doskonaleniu naukowym, ale też i autorów, którzy ubezpieczyć go zdołają naprzeciwko wielorakim obłąkaniom i przewrotnym fałszywej oświaty maksymom, we względzie religii, moralności i towarzyskiego porządku”¹¹. Instytut miał więc przede wszystkim tak ukształtować działalność ideowo-wychowawczą nauczycieli, aby była zgodna ze znanym programem Szaniawskiego, ogłoszonym w 1823 r. w związku z powołaniem Kuratorii Jeneralnej. Warto przytoczyć fragment tej wypowiedzi, określa on bowiem cel instytutu i przyczynę oderwania go od uniwersytetu: „aby w udzielaniu niektórych nauk i umiejętności (jak np. moralnych, historycznych, literatury i filozoficznych) miano ciągle na widoku prawe zasady, jakie wskazane mu będą, i aby unikano tych wyboczeń, które mogłyby naprowadzić na rozumowanie przeciwne objawionej religii, moralności i stanowczym maksymom monarchicznego porządku w społeczeństwie”¹².

¹⁰ *Ibidem*, s. 712.

¹¹ *Ibidem*.

¹² Cyt. za: W. Skup, *Kuratoria Jeneralna a szkoły średnie w Królestwie Polskim przed rokiem 1831*, Warszawa 1911, s. 7.

Pod wpływem nowych zjawisk politycznych i wyraźnego ograniczenia możliwości rozwojowych oświaty chciano odebrać kształceniu nauczycieli jego wartości naukowe, ukierunkować je na tory wąsko pojętego utylitaryzmu, określonego potrzebami kół klerykalno-reakcyjnych.

Celom wyznaczonym przez Szaniawskiego służyć miała organizacja i program nauczania Instytutu realizowany przez wykładowców wyznaczonych nie przez uczelnie, ale przez Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych (którego prezesem był również Szaniawski). Na wykładowców wyznaczano co prawda niezłą kadrę nauczającą — jak chociażby do nauk historycznych Łukasza Gołębiowskiego — ale pozostawała ona pod ścisłą kontrolą władz oświatowych¹³.

Instytut zmienił znacznie profil kształcenia nauczycieli. Przyjmowano do tej instytucji absolwentów szkół średnich, którzy po czteroletnim cyklu kształcenia (3 lata teorii i 1 rok praktyki pedagogicznej) otrzymywali uprawnienia do nauczania w szkołach wydziałowych i podwydziałowych, lecz nie uzyskiwali stopnia naukowego. W zajęciach instytutowych obowiązani byli uczestniczyć również stypendyści drugiego i trzeciego roku studiów uniwersyteckich, dla których dużym utrudnieniem było łączenie zajęć w uczelni z nie skoordynowanymi w czasie tzw. konferencjami pedagogicznymi w Instytucie¹⁴.

Szaniawskiemu nie zależało jednak na wysokim poziomie przygotowania naukowego przyszłej kadry nauczycielskiej, lecz przede wszystkim na ukształtowaniu umiejętności takiego oddziaływania wychowawczego, w którym treści kształcenia odgrywać miały rolę drugoplanową. Na pierwszy plan wysuwało się natomiast kształtowanie zgodnej z interesem władz uległej osobowości ucznia.

Równoległe z zabiegami zmierzającymi do przygotowania zawodowego nauczycieli w murach uniwersytetu realizowano normalny tok studiów, dzięki któremu przyszli nauczyciele szkół średnich mogli uzyskać niezbędny zasób wiedzy rzeczowej, koniecznej do właściwego wykonywania obowiązków nauczycielskich.

W systemie organizacyjnym i programowym uniwersytetu nie przewidziano historii jako samodzielnego przedmiotu studiów, stąd trudno mówić o uzyskaniu przez absolwentów wyraźnej specjalizacji zawodowej w tej dziedzinie. Na wydziale filozoficznym historia miała charakter usługowy i ogólnokształcący, z tym że w oddziale filozofii właściwej wprowadzono wykład historii powszechnej i dzieje myśli filozoficznej, w oddziale natomiast fizyki wykład historii „technologii, czyli fabryk, machin i rzemiosł” oraz dziejów nauk przyrodniczych. Treści z zakresu

¹³ J. Bieliński, *op. cit.*, t. I, s. 712.

¹⁴ *Ibidem*, s. 730 i n.

dziejów nauki wprowadzono też w oddziale matematyki, gdzie realizowano historię „umiejętności matematycznych”¹⁵.

Należy jednak dodać, że w wyniku reformy programu studiów dokonanej w 1825 r. wyraźnie umocniono rangę treści historycznych na wydziale filozoficznym i jego oddziałach. Odtąd historia powszechna obowiązywała studentów wszystkich oddziałów w pierwszym roku studiów, a w paragrafie 7 nowego programu stwierdzono nawet, że: „Uczniowie nie tylko obowiązani są uczyć się na literaturę, styl polski, historię literatury polskiej i historię powszechną, ale [...] i na ćwiczenia stylu polskiego, jako też i na ćwiczenia historyczne i wyznaczone sobie rozprawy starannie opracować”¹⁶. W tej sytuacji nie może dziwić fakt, że liczna grupa absolwentów wydziału filozoficznego uczyła historii powszechnej i Polski w szkołach wojewódzkich i wydziałowych. Ogólnohistoryczne przygotowanie wyniesione z uczelni, poparte później z reguły samokształceniem, nie zapewniało co prawda szerokiej i gruntownej wiedzy historycznej, ale niewątpliwie pozwalało na rzetelną realizację programu nauczania.

Podobnie przedstawiał się układ i charakter treści historycznych w programie wydziału prawa i administracji. W pierwszym roku studiów obowiązywał wykład historii powszechnej, zaliczanej do nauk pomocniczych (przedmioty główne: historia prawa rzymskiego, „instrukcja prawa rzymskiego” oraz „prawo natury i narodów”). Natomiast na drugim i na trzecim roku studiów wprowadzono przedmiot zawierający w swych treściach bogaty materiał z przeszłości Polski — „Prawo polskie i historia onegoż”¹⁷. Warto przyjrzeć się bliżej treściom wykładu historii prawodawstwa polskiego, stanowiły bowiem one istotny element wiedzy o dziejach ojczystych nabywanej przez studentów, z których spora część podjęła pracę nauczycielską w szkołach.

Katedrę prawa polskiego objął od początku istnienia uniwersytetu dziekan Wydziału Prawa Jan Wincenty Bandtkie (1783—1846) — wybitny historyk prawa, jeden z głównych organizatorów Uniwersytetu Warszawskiego, członek towarzystw naukowych (TPN i Krakowskiego Towarzystwa Naukowego), autor kilkunastu prac z dziedziny dziejów polskiego prawodawstwa¹⁸.

¹⁵ J. Bieliński, *op. cit.*, t. III, s. 33—34; Por. także: AGAD, Kancelaria Nowosilcowa, nr 548, k. 10—13. *Plan nauki całokursowy [...] Królewsko-Warszawskiego Uniwersytetu 1812—1825.*

¹⁶ Cyt. za: J. Bieliński, *op. cit.*; t. III, s. 35.

¹⁷ Por. AGAD, Kancelaria Nowosilcowa, nr 548, k. 6—9. *Plan nauk całokursowy w Wydziale Prawa i Administracji Królewsko-Warszawskiego Uniwersytetu.*

¹⁸ Por. W. Sobociński, *Wydział Prawa w Uniwersytecie Warszawskim (1816—1831) i w Szkole Głównej (1862—1869)*, [w:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa UW*, Warszawa 1963, s. 60 i n.; M. Wawrykowa, *Uniwersytet Warszawski*

Notatki z wykładów J. W. Bandtkiego, znajdujące się w rękopisie w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy¹⁹, dokumentują, że profesor starał się przedstawić studentom dzieje polskiego prawa w taki sposób, aby mogli zrozumieć jego powiązania z całokształtem procesu dziejowego. Historia prawa została bowiem podbudowana bogatymi informacjami dotyczącymi wydarzeń i zjawisk politycznych, zmian zachodzących w ustroju wewnętrznym państwa, struktury dawnego społeczeństwa polskiego, kultury (głównie rozwoju oświaty i obyczajowości w przebiegu dziejowym), wojskowości, religii. Nie unikał przy tym próby interpretowania momentów przełomowych dla polskich losów dziejowych. Całość wykładów tchnęła oświeceniowym duchem pragmatyzmu i globalnym spojrzeniem nie tylko na historię tworzenia prawa i jego funkcjonowania, ale również na współistniejące z nim zjawiska i procesy całej minionej przeszłości narodowej.

Część pierwszą wykładów, obejmującą historię prawa polskiego od IX do XVIII wieku (część druga zawiera omówienie elementów składowych systemu prawnego w Polsce), podzielono na cztery epoki. Już w pierwszej z nich, zatytułowanej „O czasach starożytnych przed chrześcijaństwem”, Bandtkie wyraźnie określił zakres i specyfikę zawartości rzeczowej przekazywanych treści. Wykorzystując informacje z prac starożytnych historyków — Herodota, Pliniusza, Tacyta, Klaudiusza, Ptolemeusza, a także współczesnych — Jana Potockiego, Surowieckiego, A. Naruszewicza, J. S. Bandtkiego, T. Czackiego — dokonywał przeglądu takich zagadnień, jak: pochodzenie i religia Scytów, rozmieszczenie Słowian, „Cechy przyrodzone Słowian”, ich „charakter”, „sposób życia”, religia, zwyczaje i prawa, kształtowanie się organizacji przedpaństwowej na obszarze późniejszej Polski, obyczaje, religia, organizacja władzy i społeczności Polan itd²⁰.

Podobnie złożony charakter pod względem rzeczowym miały kolejne epoki: II — „Od czasów chrześcijańskich do Ludwika” (omawiał ją poczynając od stwierdzenia, że od roku 965—966 zaczyna się źródłowa historia Polski); III — „Od Ludwika do Zygmunta Augusta”; IV — „Od Henryka Waleczjusza do Stanisława Augusta od 1571 (?) — 1795”. Wprowadzał w nich nie tylko materiał dotyczący problematyki sądownictwa i zmian w nim zachodzących, prawa państwowego i stanowego w Polsce, ale również takie zagadnienia, jak „rozległość kraju” (k. 99), podział wewnętrzny (k. 101), polityka finansowa państwa (k. 55, 145), urzędy

w latach 1816—1831, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1807—1915*, pod red. S. Kieniewicza, Warszawa 1981, s. 96.

¹⁹ J. W. Bandtkie, *Prawo dawne polskie*. Bibl. Publ. m.st. Warszawy, *Notatki z wykładów na Uniwersytecie Warszawskim*, przez J. N. Leszczyńskiego, rkps nr 39, III. Księgozbiór Stanisława Leszczyńskiego. Wykłady Bandtkiego ukazały się drukiem w Warszawie w 1850 r.

²⁰ *Ibidem*, k. 3—44.

centralne i terytorialne (k. 49, 76, 138, 143), zmiany zachodzące w pozycji politycznej i społecznej poszczególnych stanów (k. 106, 109, 125—133, 194—196), a także problematyka oświaty (k. 45—48, 115—124) i tolerancji religijnej (k. 204). Dużo miejsca poświęcił również sprawom niepowodzeń politycznych Polski w okresie królów elekcyjnych.

Nie unikał też oceny procesów zachodzących w przeszłości narodowej. Zastosował przy tym metodę wprowadzania oceny poszczególnych epok przed ich szczegółowym omówieniem. Historiografia Bandtkiego odbiegała często od klasycznej, monarchicznej koncepcji dziejów narodowych. Typowym w tym zakresie jest wprowadzenie do epoki III „Od Ludwika do Zygmunta Augusta”, w którym stwierdzał, że w tym okresie „nie było między monarchami ani bohaterów, ani umysłu wielkiego mężów. Wszyscy tylko czas obecny mieli na uwadze, żaden nie ustalił powagi swej i Rządu. Swobody szlacheckie utworzyły Rzplitą nominalną po szlachecku. Hojność Ludwika założyła węgielny kamień do wszystkich przyszłych nieszczęść. W tej epoce wpływ i uczestnictwo gminu [szlacheckiego — W. G.] wzmacniało możnowładztwo. Nieprzezorność Jagiełły pozwalała wzrosnąć błędom Ludwika”²¹. Podobnie charakteryzował błędy, „bezsilność królów”, a jednocześnie przerost swobód szlacheckich w ocenie epoki królów elekcyjnych²². Studenci otrzymywali więc wiedzę obszerną, rzetelną naukowo, nasiąkniętą krytycznym spojrzeniem na przebieg polskiej przyszłości, osnutą wokół zagadnień historii prawa.

Studentom Wydziału Teologicznego przekazywano wiedzę z dziejów powszechnych i polskich niejako pośrednio, w ramach wykładu historii Kościoła. Z programu opracowanego przez ks. Jakuba Szarkiewicza — wykładowcę historii Kościoła w latach 1817—1819 i w okresie od 1823 do likwidacji Uniwersytetu Warszawskiego²³ — wynika, że starał się rzetelnie wykonywać swoje obowiązki wykładowcy i przekazywać informacje zgodnie z naukowymi zasadami. Wykłady rozpoczynał od uświadamiania słuchaczom „użyteczności i nadto konieczności” studiowania przedmiotu, dokonywał podziału dziejów Kościoła na epoki i charakterystyki materiału szczegółowego, omawiał „źródła, z których czerpał prawdę historyczną”, a także „konieczne[...] środki pomocnicze[...] prawa rozumnej krytyki[...] kolejność odznaczających się pisarzy, którzy poświęcili swe prace przedstawieniu historii Kościoła[...].” Całość cyklu wykładów podzielił na 5 okresów: 1. „od narodzenia Chrystusa do Konstantyna Wielkiego”; 2. „od Konstantyna Wielkiego do Karola Wielkiego”; 3. „od Karola Wielkiego do Grzegorza VII”; 4. „od Grzegorza VII

²¹ *Ibidem*, k. 98.

²² *Ibidem*, k. 191—192.

²³ W latach 1819—1823 wykład historii Kościoła przejął narzucony wydziałowi ks. Ludwik Alojzy Chiarini, wykładający jednocześnie języki grecki i hebrajski. W 1823 r. katedrę ponownie objął ks. J. Szarkiewicz. Por. J. Bieliński, *op. cit.*, t. I, s. 123—124; M. Wawrykowa, *op. cit.*, s. 88—89.

do soboru trydenckiego"; 5. „od soboru trydenckiego do naszych czasów”. Poczynając od trzeciego okresu, w ramach materiału powszechnodziejowego, wykładowca „omawiał i wyjaśniał historię Kościoła polskiego”²⁴.

Skrótowy przekaz programu wykładów historii Kościoła, będący jedynym przekazem informacji dotyczących realizacji przedmiotu, w żaden sposób nie może stanowić podstawy dokładnej analizy treści i poziomu naukowego wykładów. Można jedynie wyciągnąć wniosek, iż materiał dotyczący dziejów Kościoła w Polsce, który musiał przecież wiązać się z ogólniejszymi zjawiskami narodowej historii, traktowany był w sposób drugorzędny i nie mógł dostarczyć słuchaczom szerszej i pogłębionej wiedzy naukowej o przeszłości ojczyzny. Potwierdza to również fragmentaryczny program wykładów ks. Ludwika Alojzego Chariniego — następcy ks. Szarkiewicza w latach 1819—1823 — który stwierdził, że w toku prelekcji z historii Kościoła „doda się przyczynek o Kościele w Polsce”²⁵.

Historia jako przedmiot główny występowała tylko w programie Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych. Wykład historii powszechnej, wraz z dziejami Polski, obowiązywał tu przez trzy lata studiów. Poważnym uzupełnieniem dziejów ojczyzny były: historia literatury polskiej, której treści miały charakter prezentacji przeszłości kulturalnej narodu, a także bibliografia (wykładał ją w latach 1819—1820 Joachim Lelewel), będąca w rzeczywistości historią polskiego edytorstwa i drukarstwa²⁶.

Wykład historii powszechnej uzupełniały „ćwiczenia historyczne albo wykład szczegółowy części jakowej dziejów”, realizowane również przez trzy kolejne lata studiów²⁷. Ćwiczenia historyczne polegały na samodzielnej pracy studentów, której rezultatem były próby opracowań monograficznych, dość często dotyczących historii Polski, podlegające ocenie konkursowej. Warto odnotować kilka przykładów takich prac. W 1828 r. pierwszą nagrodę za prace na temat: „Podać obraz elekcji Michała księcia Wiśniowieckiego na króla polskiego i stanu ówczesnego

²⁴ J. Bieliński, *op. cit.*, t. I, s. 124—125. Program wykładów ks. Szarkiewicza przytacza J. Bieliński w języku łacińskim. Cytowane fragmenty w przekładzie dokonany przez autora niniejszej pracy.

²⁵ *Ibidem*, s. 125.

²⁶ J. Bieliński, *op. cit.*, t. III, s. 318—321. W krótkim okresie pobytu na Uniwersytecie Warszawskim (1819—1820) Lelewelowi powierzono też wykłady historii XVI i XVII w., które zostały później opublikowane jako *Historyczna paralela Hiszpanii z Polską XVI, XVII i XVIII wieku*; Por. M. Wawrykówna, *op. cit.*, s. 127; M. H. Serejski, *Koncepcja historii powszechnej Joachima Lelewela*, Warszawa 1958, s. 342—343; W. Nowodworski, „Bibliograficznych Ksiąg Dwójce” Joachima Lelewela. *Studium historyczno-bibliograficzne na tle epoki*, Wrocław 1959, s. 111.

²⁷ AGAD, Kancelaria Nowosilcowa, nr 548, k. 14. *Plan nauki [...] w Wydziale Nauk Pięknych*.

Polski”, otrzymał Józef Gacki, późniejszy nauczyciel historii w szkołach pijarskich w Warszawie i Piotrkowie. W 1830 r. studenci opracowali ciekawe zagadnienie przekrojowe: „Wykazać zasługi narodu polskiego dla chrześcijaństwa od Mieczysława aż do końca panowania Jana III”²⁸. Sformułowanie zawarte w programie: „wykład szczegółowy części jakowej dziejów” wskazywałoby na stosowanie współcześnie obowiązującego na studiach historycznych wykładu monograficznego.

W 1817 r. na katedrę historii powszechnej powołany został Feliks Bentkowski. Absolwent Uniwersytetu w Halle, wykładowca literatury polskiej, powszechnej i niemieckiej, a od 1809/1810 r. kierownik nauczania historii polskiej i powszechnej w Liceum Warszawskim, autor znaczącego ówczesnie dzieła *Historia literatury polskiej...* (Warszawa—Wilno 1814), za które otrzymał w roku 1816 tytuł doktora filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim, był postacią znaną i cenioną w środowisku naukowym (od 1816 r. członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk i opiekun Towarzystwa Naukowego w Płocku).

Bentkowski nie był na tyle przygotowany, aby przedmiot ten postawić na właściwym, godnym uniwersytetu poziomie. Do pracy przystąpił jednak z dużym zapałem i energią. Wykład historii starał się oprzeć na solidnych podstawach metodologicznych, zwracając szczególną uwagę na nauki pomocnicze: statystykę, chronologię, dyplomatykę, numizmatykę, historiografię i inne. Wyrazem jego zainteresowań metodologią historii była rozprawka: *Wstęp krytyczny do historii powszechnej* (Warszawa 1821). Starannie przygotowywał się też do wykładów kursowych, którymi objął dzieje rodu ludzkiego od czasów najdawniejszych do początków XIX w.

W 1823 r. niewątpliwie pod wpływem zaostrenia nacisków sił reakcyjnych na naukę uniwersytecką Bentkowski przedstawił szczegółowy program wykładów historii powszechnej, opracowany na żądanie władz uniwersyteckich, ale jak się wydaje, przede wszystkim dla nowych władz edukacyjnych²⁹. Gdyby ocenić poziom naukowy, filozofię dziejów i program ideowy wykładów historii powszechnej tylko na podstawie przedłożonego opracowania, można by wyciągnąć wniosek, że przekazywane treści historyczne tchnęły duchem reakcyjnym i antyoświeceniowym. Przewodnią myślą programu była bowiem walna rozprawa z hasłami oświecenia, z racjonalizmem i ideą republikańsko-demokratyczną³⁰.

²⁸ J. Bieliński, *op. cit.*, t. III, s. 363.

²⁹ *Ibidem*, s. 509—519.

³⁰ O programie wykładów F. Bentkowskiego pisali: M. H. Serejski, *op. cit.*, s. 171 in.; W. Sobociński, *op. cit.*, s. 80; A. F. Grabski, *Myśl historyczna polskiego Oświecenia*, Warszawa 1976, s. 269; M. Wawrykowa, *op. cit.*, s. 126—127; J. Maternicki, *Nauczanie historii w szkołach średnich Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (do 1830 r.)*, [w:] *Rozprawy z dziejów oświaty*, 1974, t. XVII, s. 88—89.

Na szczęście dla studentów, często późniejszych nauczycieli historii, program wykładów był pisany wyraźnie po to, by przypodobać się władzom politycznym i oświatowym, które na tej podstawie miały nabrać przekonania, że w Wydziale Nauk i Sztuk Pięknych (Bentkowski był dziekanem tego Wydziału od 1821 r.) panuje duch „naukowy” zgodny z życzeniami władz, niezmałowany nieprawomyślną treścią, zapewniający poszanowanie dla religii i istniejącego porządku politycznego.

Dla procesu kształcenia młodzieży akademickiej, która w znacznej części dostawała się do szkół średnich, decydujące znaczenie miała jednak wiedza historyczna przekazywana przez F. Bentkowskiego podczas wykładów. Zachowane notatki studenckie Jana Nepomucena Leszczyńskiego pozwalają lepiej odtworzyć treść, rzeczywisty wydźwięk ideowy i poziom naukowy wykładów profesora Bentkowskiego oraz porównać je z programem oficjalnym³¹. Należy jednak wziąć pod uwagę ważną okoliczność, iż notatki nie zawierają pełnego przekazu wykładów i charakteryzują się dość zróżnicowanym stopniem szczegółowości. Najpełniejsze dotyczą „wstępu do historii powszechnej”, a także historii starożytnego Wschodu, Grecji, Rzymu. Wieki średnie potraktowane są już bardzo skrótowo, dzieje nowożytne natomiast, a szczególnie wiek XVIII i początek wieku XIX, są jedynie rozszerzonym planem wykładu. Przyczyna tego tkwi w sposobie rozłożenia materiału historycznego w trzyletnim okresie wykładów. Bentkowski wyjaśniał to w swym programie: „w jednym roku wykładają się obszerniej dzieje starożytne, a wieki średnie i późniejsze przechodzą się krócej; w drugim roku dzieje starożytne w ogólniejszych wystawiają się rysach, a wieków średnich historia opowiada się w drobniejszych szczegółach; w trzecim na koniec roku historia starożytna i wieki średnie w krótkości są przedstawione, a dzieje wieków XVI, XVII i XVIII wykładają się obszerniej”³². Notatki Leszczyńskiego obejmują wykład z pierwszego roku, w którym Bentkowski obszernie omawiał nauki pomocnicze i dzieje starożytne.

Studencki zapis wykładów Bentkowskiego nie pozwala na ich pełną ocenę, umożliwia jednak stwierdzenie faktu najbardziej dla nas istotnego — Bentkowski w dużym stopniu „wyczyścił” przekazywany materiał z jawnie reakcyjnych ocen i interpretacji, dostarczał natomiast studentom dość bogatej wiedzy rzeczowej.

Wystarczy porównać sposób precyzowania celu kształcenia historycznego w programie i w treści wykładu kursowego. W programie pisał: „Historia jako przedmiot instrukcji publicznej w Uniwersytecie pod dwoma względami da się uważać: naprzód jako środek prowadzący do

³¹ *Historia powszechna podług wykładu prof. Feliksa Bentkowskiego*. Notatki z wykładów na Uniwersytecie Warszawskim, sporządzone przez J. N. Leszczyńskiego, Bibl. Publ. m.st. Warszawy, rkps nr 43, III.

³² Cyt. za: J. Bieliński, *op. cit.*, t. III, s. 510.

ogólnego kształcenia człowieka, obznajmując go z ludźmi różnych czasów i krajów, obudzając w nich szlachetne uczucia, utwierdzając go w moralno-religijnych zasadach i pomnażając wiadomości jego doświadczeniem czerpane z wieków upłynionych; po wtóre, jako środek przykładający się do utworzenia historyków, albo raczej naprowadzający do zasmakowania w badaniach historycznych, a tym samym przykładanie się z czasem do ogólnego dobra nauk i towarzystwa społecznego”³³.

Uzasadnienie potrzeby kształcenia historycznego zawarte w programie, w którym wymieszane zostały cele ściśle naukowe z utylitarnymi (określonymi przydatnością historii dla kształtowania religijnych i moralnych postaw, akceptacji istniejącego porządku społecznego), w wykładzie kursowym nabiera zupełnie innego charakteru. „Historię rodu ludzkiego — mówił Bentkowski — pod dwójakim można uważać względem: 1. jako część niezbędną do wyższego wychowania, polegającą przez ciekawość rzeczy na kolei państw i różnych ludów, 2. jako umiejętność przygotowującą do kształcenia historyka, dziejopisa lub wreszcie znawcę dziejów. Z tego patrząc stanowiska nie będziemy osobnie trzymać się każdego, lecz łącznie”³⁴.

Wykładowca starał się również utrwalić rozumienie pojęcia historii. Nie było ono zbyt oryginalne, znaleźć w nim można bowiem sformułowania już wcześniej znane, ważne jest natomiast, że w wyjaśnieniu tego pojęcia unikał elementów providencjalnych, wykorzystał natomiast czynniki typowo racjonalne. Historia — stwierdzał Bentkowski — „jest[...] systematycznym wystawieniem czynów prawdziwych, rozległych i znakomitych. Jest ona podobna do pszczoły, wysysającej płynny miód z tych roślin, z których inne zwierzęta zjadliwą wydobywają truciznę. Zamiarem historii jest wydobywanie stanu człowieka, zdarzeń i czynów, jaki wpływ nań wywierały, bo zmiany świata każdy naród obchodzić muszą”. Historia — mówi dalej — „uważa życie o tyle, o ile tylko mają związek z narodem[...] kto więc ograniczył się poznawaniem jednej tylko historii pojedynczego kraju lub narodu, nie pozna jej nigdy dokładnie bez wiadomości ościennych państw[...] Historia ogólna[...] wystawia stan rodu ludzkiego we wszystkich czasach i stosunkowo, wykazuje, jaki wpływ wywierały narody na siebie, łącząc historię szczególną, która w tym miejscu jest słońcem promieniami jaśniejszymi całą budowę oświetlającym; historia powszechna zwraca umysł do ogólnych wiadomości, dokładnie zgłębia szczegółowe dzieje, bez których nikt ogółu nie pozna”³⁵.

Poglądy historiozoficzne Bentkowskiego to sprawa niezwykle złożona.

³³ *Ibidem*, s. 509.

³⁴ *Historia powszechna podług wykładu prof. Feliksa Bentkowskiego*, Bibl. Publ. m.st. Warszawy, rkps nr 43, III, k. 2.

³⁵ *Ibidem*, k. 3—4.

Jedno jest pewne, Bentkowski nie używał w prelekcjach kursowych równie ostrych, reakcyjnych sformułowań, jakimi napełniony był oficjalny program wykładów. Nie zmienił natomiast swych antydemokratycznych poglądów. Precyzował je jednak w sposób spokojny, wyważony, starając się uzasadnić je za pomocą różnych argumentów. Typowym tego przykładem jest ocena demokracji ateńskiej, którą w programie określał jako „rozpasanie demokratyczne”. W treściach wykładu postępował ostrożnie, wskazując co prawda na zgubne skutki „gminowładztwa”, ale jednocześnie uzasadniał, że demokracja współistniejąca i uznająca rolę genialnej jednostki, spełniać mogła przez pewien okres pozytywną rolę³⁶.

W omawianiu historii wieków średnich i historii nowożytnej wyraźnie unikał krańcowych ocen zjawisk polityczno-społecznych; ułatwiał to dość encyklopedyczny sposób przekazywania informacji. Co prawda, wyrażał się krytycznie o ograniczeniu władzy królewskiej w okresie Polski jagiellońskiej, surowo oceniał wzrost roli gminu szlacheckiego³⁷, ale w tym zakresie nie odbiegał zbytnio od przyjętych opinii, głoszonych zarówno przez reprezentantów monarchicznej, jak i republikańskiej koncepcji historii Polski.

Inaczej postępował Bentkowski w prezentowaniu i ocenie wydarzeń historii najnowszej (z przełomu XVIII i XIX w.). Nawet w niezwykle skrótowych notatkach studenckich odnaleźć można wyraźną tendencję, zmierzającą do potępienia jakobińskiego okresu rewolucji francuskiej, postępowych haseł oświecenia, dokonywanych prób zmiany porządku monarchicznego. Leszczyński zanotował kilka takich sformułowań profesora: po przewrocie jakobińskim 1793 r. „wystąpił Komitet Zbawienia Publicznego, którego duszą był Robespierre i Carnot wojskiem kierujący; odtąd Francja w kaźnię zmieniła się”. W okresie Dyktatoratu i wyprawy włoskiej Napoleona „nadszedł plan zamienienia całej Europy w państwa demokratyczne na podstawie równości, która nigdy trwała być nie może”. Bentkowski ubolewał dalej nad losem państwa papieskiego: „Kraje papieskie zamienione w Rplite[...]", a także nad losem Szwajcarii, „która zrewolucjonizowaną została”³⁸.

Przytoczone sformułowania wskazują więc na daleko idącą w tym przypadku zgodność wykładu Bentkowskiego z oceną oświeceniowej i rewolucyjnej Francji, zawartą w jego projekcie uzupełniającym na rok akademicki 1825/26, przedłożonym Komisji Rządowej, w którym czytamy: „Francja[...] zdemoralizowana przez lekkomyślność pisarzy politycznych, antyreligijnych, antysocjalnych popadła w odmet rewolucyjny. Tutaj to zgromadzenie narodowe wychodząc ze swych granic upatrzyło,

³⁶ *Ibidem*, k. 128—129.

³⁷ *Ibidem*, k. 143.

³⁸ *Ibidem*, k. 224.

a z nim Francja, a z Francją połowa Europy, zbawienie następnych pokoleń w papierowych konstytucjach, ułożonych według zasad filozoficznych. Wojna stąd wszczęta rozniosła owe zgubne, a powabne zasady francuskie do krajów sąsiednich i odleglejszych”³⁹. W wykładzie używał Bentkowski określeń ostrożniejszych, ale w zasadzie prezentował ten sam punkt widzenia.

Nie można natomiast odmówić Bentkowskiemu zasług w dążeniu do przekazania studiującym jak największej ilości materiału rzeczowego i wyjaśnienia im podstaw metodologicznych nauki historycznej. Dla przyszłych nauczycieli miało to znaczenie decydujące. Trzeba nawet dodać, że kiedy objął katedrę historii powszechnej, jego plany naukowe były o wiele szersze aniżeli możliwości, jakie stwarzały mu władze oświatowe. W planie wykładów opracowanych przez niego w 1817 r. przewidywał on bardzo szczegółowe omówienie encyklopedii historycznej, czyli pojęcia historii i nauk pomocniczych, systematyczny kurs historii powszechnej i historii Polski, rozbiór krytyczny historiografii i ćwiczenia historyczne⁴⁰. Realizacja tak zakrojonych zamierzeń zabezpieczałaby niewątpliwie wyższy poziom kształcenia historycznego na Uniwersytecie Warszawskim.

Profesor Bentkowski starał się również wzmocnić wykłady, proponując wybitnemu fachowcowi — J. Lelewelowi — rozpoczęcie pracy w charakterze wykładowcy „jakowej części historii starożytnej lub nowożytnej, krajowej lub obcej”. Lelewel podjął wykład historii politycznej XVI i XVII w., ale realizował go tylko w ciągu roku akademickiego 1820/21. Wyjazd Lelewela do Wilna, gdzie rozpoczął od 1821 r. wykłady na tamtejszym uniwersytecie, pokrzyżował i ten plan Bentkowskiego⁴¹. W rezultacie, ograniczony decyzjami władz oświatowych i własnymi możliwościami czasowymi, zmuszony został do rozwiązania połowicznego, które polegało na rozłożeniu zaplanowanego materiału historycznego na trzy lata, przy czym w każdym roku szczegółowo omawiał tylko jedną z epok dziejowych, inne zaś tylko fragmentarycznie.

Notatki J. N. Leszczyńskiego, które mogą stanowić podstawę do przedstawienia zasięgu chronologicznego i tematyki wykładów Bentkowskiego, pochodzą niewątpliwie z pierwszorocznych prelekcji, główną bowiem ich treścią jest encyklopedia historyczna i dzieje starożytne.

Lektura notatek wskazuje, że Bentkowski dążył wyraźnie do wyposażenia studentów w obszerną wiedzę o historii jako dyscyplinie naukowej oraz o tych pomocniczych dziedzinach, bez których nie może być mowy o rozległości poznania historycznego i pracy badawczej. O obszerności tzw. encyklopedii historycznej, obejmującej pojęcia, podział i cel

³⁹ Cyt. za: J. Bieliński, *op. cit.*, t. III, s. 521.

⁴⁰ Por. *ibidem*, s. 504—505.

⁴¹ *Ibidem*, s. 506—507.

historii, nauki pomocnicze (chronologia, geografia, heraldyka, genealogia, numizmatyka, statystyka, epigrafia, dyplomatyka), pojęcie historiografii, dzieje historii jako nauki (Bentkowski nazywał ten dział „historią historii”) oraz „krytykę historyczną”, świadczy fakt, że stanowi ona 35% treści notatek Leszczyńskiego (80 kart).

W ogólnej strukturze nauki historycznej wydzielał Bentkowski trzy podstawowe jej składniki: 1. historia polityczna — „czyli związek bytu społeczności rozwiązujący losy narodów, stosunki ludów pomiędzy sobą i w sobie”; 2. historia kościelna; 3. historia literatury — „czyli wystawiające losy kunsztów, rzemiosł, nauki itp.” Obok podziału ogólnego wyróżniał „działy historii”, do których zaliczał: 1. historię szczególną, czyli „opisy osób, czyli biografie familii, ustanowień [osiągnięć, dokonań — W.G.] [...] dzieje stanów jako to duchownych, włościan, szlachty itp. Szczególna historia może być starożytną, nowożytną, nowszą, najnowszą, średnią [...] 2. historię powszechną, czyli historię polityczną rodów ludzkich, cywilizacji, rzemiosł, sztuk, literatury i historię czci religijnej u różnych ludów”⁴².

Obok podziału historii wprowadził Bentkowski dwie metody grupowania i przekazywania materiału historycznego. „Od sposobu wykładu bez względu na czas, uważając tylko historię podług ludów, nazywa się etnograficzną, uważając ją ze względu na społeczność, nazywa się synchronistyczną”⁴³.

W ramach encyklopedii historycznej Bentkowski starał się więc przekazywać treści, które miały być przydatne dla absolwentów uniwersytetu i ich przyszłej pracy nauczycielskiej. Oprócz przytoczonych fragmentów świadczy o tym wyraźnie wyodrębniona część, określona jako „metodyka historyczna, czyli metodologia”, której przydatność — jak mówił wykładowca — jest dwójaka: „jako wskazująca drogę uczącym się” oraz „jako wskazująca drogę mającym innych uczyć”. Zawarł tu Bentkowski ogólne zalecenia, wskazówki, według których powinien postępować zarówno studiujący historię, jak i ten, kto zajmuje się nauczaniem dziejów w szkole. Wskazówki przypominają niektóre uwagi metodyczne zawarte w *Historyce* J. Lelewela. Świadczy to pozytywnie o wykładowcy, który przekazywał studentom wartościowe zasady postępowania naukowego i dydaktycznego. Warto przytoczyć najistotniejsze z nich:

„1. Poznać trzeba podstawę historii, to jest geografję i naukę języków;

2. Nie przestawać na obrazach i zapisach ogólnych, ale koniecznie same szczegóły zgłębiać;

⁴² *Historia powszechna według wykładów Feliksa Bentkowskiego*, rkps nr 43, III, k. 3.

⁴³ *Ibidem*.

3. We wszystkich gałęziach szczegółowych samych źródeł się trzymać, skąd mocniejsze przekonanie i pewniejsze wyobrażenie wypływa;
4. Obracać historię starożytną jako całość skończoną;
5. Przyzwyczaić się do robienia rozsądnego wyjątków z dzieł historycznych;
6. Obracać sobie jakąś część historii, którą by mając zawsze przed oczyma, uważać ją za cel można i stosować do niego cokolwiek się czyta;
7. Kto chce za przedmiot zatrudnień obracać historię, całkiem się jej poświęcić musi”⁴⁴.

Treści szczegółowe wykładów Bentkowskiego wskazują, że ich autor, w miarę możliwości, stosował się do szerszej, oświeceniowej koncepcji historii. Sygnalizował to w definicji historii i w jej ogólnym podziale. „Celem naszym — mówił profesor — jest wystawienie stanu świata, stosunki narodów, działania i obrazy religii, obrządków, sztuki i nauki”⁴⁵.

Treści rzeczowe wypełniała głównie historia narodów i państw (ujęcie etnograficzne) omawianych w większości według jednolitego schematu: pisarze, w których dziełach można znaleźć informacje o prezentowanej historii, położeniu geograficznym i warunkach naturalnych, informacje o ustroju wewnętrznym, prawach, religii oraz kulturze (nauki i sztuki piękne, poezja, muzyka). Bentkowski starał się przy tym zachować prawidłowe proporcje pomiędzy poszczególnymi działami historii. Wykłady z historii Wschodu starożytnego i dziejów Grecji, zanotowane przez Leszczyńskiego w sposób bardzo dokładny, a więc mogące służyć jako podstawa do określania ich zawartości, są tak zbudowane, że nie odczuwa się w nich przewagi historii politycznej. Szczególną wartością etnograficznego grupowania materiału historycznego był jego zasięg geograficzny. Przedstawiając dzieje Wschodu Bentkowski omawiał następujące państwa: Babilon, Asyrię, Medię, Kartaginę, Tyr, państwo chaldejskie, Syrię, Egipt, Fenicję, a w dodatkowym tytule „O ludach za granicami świata starego” — „Etiopy”, „Celty”, „Scyty”, „Judianie”, „Chiny”⁴⁶.

Po przeglądzie etnograficznym każdego okresu Bentkowski stosował uogólnienia (metoda synchronistyczna⁴⁷), co wyraźnie wskazuje, że profesor starał się uczyć globalnego spojrzenia na dzieje, a także syntetyzowania materiału. „Ogólne uwagi okresu tego — jak nazywał Bentkowski podsumowanie wcześniej przekazanych treści — zawierały następu-

⁴⁴ *Ibidem*, k. 5.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ *Ibidem*, k. 94—110.

⁴⁷ Niestety, w notatkach zawarte są tylko dwa uogólnienia: okresu I — dzieje Wschodu oraz II — historia Grecji, reszta notatek jest zapisem bardzo skrótowym, w tym bowiem roku akademickim Bentkowski omawiał dokładnie dwa pierwsze okresy. Z kolejnych lat wykładów nie ma notatek.

jące składniki: cywilizacja, oświata, utrzymanie życia, rząd, prawa, rozdzaje rządów, nauki, sztuki piękne, poezja, muzyka”⁴⁸.

Wyjątkowo skrótowy charakter tej części notatek Leszczyńskiego, która obejmuje wykład historii wieków średnich i dziejów nowożytnych, nie pozwala na dokonanie podobnego przeglądu i oceny zawartości przekazywanego materiału historycznego. Zgodnie z realizowanym programem Bentkowski omawiał szczegółowo średniowiecze i dzieje nowożytne w kolejnych latach pracy. Notatki z tych wykładów nie istnieją. W tej sytuacji nie można, niestety, odtworzyć przekazywanych przez Bentkowskiego treści dotyczących historii Polski. Drobne fragmenty wykładów w zakresie dziejów ojczystych, zanctowane przez Leszczyńskiego, nie mogą stanowić podstawy do ich pełniejszej analizy i oceny. Notatki te dokumentują jednak, że historię Polski, wbrew początkowym zamiarom Bentkowskiego, wykładano w ramach historii powszechnej. Uzupełnił ją co prawda roczny kurs historii literatury polskiej, trzeba jednak stwierdzić, że pozbawienie studentów odrębnego, stojącego na wysokim poziomie naukowym wykładu dziejów narodowych, było zjawiskiem negatywnym, szczególnie z punktu widzenia potrzeb pracy nauczycielskiej.

Uniwersytet Warszawski, ze względu na coraz trudniejsze warunki polityczne, jak również nie najwyższe przecięż kwalifikacje naukowe Bentkowskiego w zakresie historii, nie mógł się stać w ciągu piętnastoletniego istnienia kuźnią nowej myśli historycznej. W znacznym stopniu przyczynił się jednak do podniesienia poziomu wiedzy fachowej nauczycieli historii. Młodzi absolwenci Uniwersytetu Warszawskiego byli bez porównania lepiej przygotowani do pracy pod względem merytorycznym, a dzięki zajęciom pedagogicznym, również i dydaktycznym, niż ci nauczyciele, którzy rozpoczęli swoją karierę w czasach Księstwa Warszawskiego i w pierwszych latach istnienia Królestwa Polskiego⁴⁹.

Pierwsi absolwenci uniwersytetu, którzy podjęli służbę nauczycielską w latach dwudziestych, musieli jednak pracować w znacznie trudniejszych warunkach politycznych i organizacyjnych, pod ściślejszym nadzorem władz oświatowych, hamujących swobodę i samodzielność w rozwijaniu edukacji historycznej.

Spróbujmy odpowiedzieć obecnie na niezwykle istotne pytania: kto uczył historii w szkołach wydziałowych i wojewódzkich? jakimi kwalifikacjami formalnymi legitymowali się nauczyciele tego przedmiotu? jaki był przebieg ich kariery nauczycielskiej?

Ze względu na dość liczną grupę interesujących nas nauczycieli, lecz często niepełny zasób informacji źródłowych dotyczących ich sylwetek, posłużymy się biogramami zawierającymi takie dane, jak: nazwiska,

⁴⁸ *Ibidem*, k. 111—112.

⁴⁹ Por. J. Maternicki, *op. cit.*, s. 89.

wiek, pochodzenie społeczne, wykształcenie, realizowane przedmioty programowe oraz przebieg kariery naukowej w okresie piętnastolecia Królestwa Polskiego. Biogramy pozwolą na wyciągnięcie wniosków ogólnych, dotyczących stanu liczbowego kadry nauczającej, formalnego przygotowania oraz ruchliwości zawodowej nauczycieli historii⁵⁰.

1. Feliks Jan Bentkowski: ur. w 1781 r. w Lubartowie (woj. lubelskie), w rodzinie oficjalisty dworskiego. Studia wyższe ukończył na uniwersytecie w Halle (1802). Doktoryzował się w zakresie filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim (1816). Nauczyciel w Liceum Warszawskim (1804—1817). Profesor Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego (1817—1833); w 1833 r. emerytowany jako profesor. Od 1821 r. dziekan Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych. W Liceum Warszawskim wykładał języki starożytne, język niemiecki, język i literaturę polską, historię Polski i historię powszechną — „kierownik nauczania historii i geografii”.

2. Beithel (Beythel) Karol: ur. w 1801 r. Uzyskał stopień magistra filozofii na Uniwersytecie Warszawskim (1825). Od 1825—1840 r. zastępca profesora, a następnie profesor w Szkole Wojewódzkiej i Gimnazjum Gubernialnym w Kielcach. Wykładał historię Polski i historię powszechną.

3. Bieliński Wincenty: ur. w 1795 r. W 1821 r. ukończył Wydział Nauk i Sztuk Pięknych, uzyskując stopień magistra. W latach

⁵⁰ Biogramy opracowano na podstawie następujących materiałów źródłowych i opracowań: WAPL, GWL, nr 17, 28, 34, 138, 159, 225, 240, 298, 299, 361, 374; AGAD, Teki Skimborowicza, nr XXIII 2/28, k. 61—69; WAP Kielce, nr 196; WAP Płock, nr 9, 100; AGAD, Kancelaria Nowosilcowa, nr 550; „popisy publiczne uczniów [...]” następujących szkół: Szkoła Wojewódzka Warszawska pod nadzorem XX Pijarów (Warszawa 1817—1825), Konwikt Warszawski XX Pijarów w Żoliborzu (Warszawa 1815—1830), Liceum Warszawskie (Warszawa 1816—1831), Szkoła Wojewódzka Kaliska (Kalisz 1817—1827), Szkoła Wojewódzka w Łukowie XX Pijarów (Warszawa 1821 r.), Szkoła Wojewódzka XX Benedyktynów w Pułtusku (Warszawa 1821—1828), Szkoła Wojewódzka Kielecka (Kielce 1823—1829), Szkoła Wojewódzka w Sejnach (Suwałki 1825—1827), Szkoła Wojewódzka Zamoyskich w Szczebrzeszynie (Warszawa 1823—1830), Szkoła Wojewódzka w Płocku (Płock 1817—1830), Szkoła Wojewódzka w Lublinie (Lublin 1817—1830), Szkoła Wydziałowa Siedlecka (Siedlce 1825—1828), Szkoła Wydziałowa Włocławska XX Pijarów (Płock 1824—1829); *Lista imienia dyrektorów, inspektorów, profesorów i nauczycieli przy nowej organizacji szkół w Królestwie do służby publicznej powołanych*, „Dziennik Powszechny” z 2 VIII 1833 r., nr 209. Wykorzystano także opracowania: R. Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808—1831. Słownik biograficzny*, Wrocław 1977; J. Bieliński, *op. cit.*, t. I—III; J. Gloger, *Szkoła bialska i czteroletni w niej pobyt J. I. Kraszewskiego (1822—1826)*, Biała Podlaska 1928, s. 7; J. Kański, *Szkoły piotrkowskie*, Piotrków 1884, s. 242—245; K. Konarski, *Nasza szkoła. Księga pamiątkowa Warszawskiej Szkoły Realnej*, t. I; *Dzieje Warszawskiej Szkoły Realnej*, Warszawa 1932, s. 160; S. Kostanecki, *Nauczyciele i wychowankowie szkoły*, [w:] *Księga pamiątkowa Zjazdu Małachowiaków 1180—1957*, Płock—1959, s. 154—169.

1823—1839 uczył w Szkole Wojewódzkiej i Gimnazjum Gubernialnym w Kaliszu. Wykładał język łaciński, polski i historię. W latach czterdziestych uczył w Gimnazjum Gubernialnym w Lublinie i w Szkole Powiatowej w Siedlcach.

4. Bogdański Mikołaj: brak informacji o dacie i miejscu urodzenia, pochodzeniu społecznym i poziomie wykształcenia. W latach 1817—1827 uczył w Szkole Wojewódzkiej w Kaliszu, wykładał historię Polski, historię powszechną, konstytucję krajową. Jego syn — Cyryl Bogdański, ukończył Wydział Prawa i Administracji UW, uczestniczył w powstaniu listopadowym.

5. Bosacki Antoni: ur. w 1810 r. w miejscowości Honiatyn (obw. hrubieszowski), w rodzinie mieszczańskiej. Ukończył Szkołę Wojewódzką w Lublinie (1829), w tymże roku zapisany na Wydział Nauk i Sztuk Pięknych UW — studiów nie ukończył. Pracę nauczycielską rozpoczął w 1830 r. w Instytucie Nauczycieli Elementarnych i Organistów w Łowiczu. W latach 1834—1861 uczył historii powszechnej, języka polskiego i historii Polski w Gimnazjum Gubernialnym w Płocku.

6. Budziłowicz Michał: ur. w 1799 r. W 1822 r. zapisany na Uniwersytet Warszawski — nie uzyskał stopnia magistra. Pracę nauczycielską rozpoczął w 1826 r. w Szkole Wojewódzkiej w Pińczowie. Zastępca nauczyciela do 1830 r. Wykładał historię Polski, historię powszechną, język polski i łaciński.

7. Chrapczyński Józef: ur. w 1790 r. w miejscowości Skidzień k. Wadowic, w rodzinie szlacheckiej. Studia wyższe rozpoczął na Uniwersytecie Jagiellońskim, po roku studiów przeniósł się na UW, gdzie uzyskał stopień magistra filozofii w 1823 r. Obowiązki nauczycielskie pełnił kolejno w Szkole Podwydziałowej w Koprzywnicy (1813—1819), w Szkole Wojewódzkiej w Radomiu (1819—1822), w Szkole Wojewódzkiej XX Pijarów w Warszawie (1822—1823), od 1824 r. skierowany do Szkoły Wojewódzkiej w Lublinie, gdzie pracował do 1836 r. W latach 1837—1848 uczył w Sejnach i w Łomży. Początkowo uczył języka polskiego i geografii, od 1825 r. historii powszechnej, historii Polski, fizyki i matematyki.

8. Dąbrowski Onufry (ks. pijar): ur. w 1802 r., w rodzinie szlachcica — dzierzawcy. Szkołę średnią ukończył w Lublinie. W 1820 r. zapisany na UW na Wydział Nauk i Sztuk Pięknych; nie uzyskał stopnia magistra. W latach 1821—1822 kolaborator w Szkole Wojewódzkiej XX Pijarów w Warszawie. Uczył kolejno w Łukowie (1823), w Radomiu (1824), w Warszawie (1824—1828), w Piotrkowie (1828—1833). Wykładał religię, historię Polski, historię powszechną, geografję. Po powstaniu listopadowym uczył we Włocławku (1833—1836) i w Kaliszu (1839—1846).

9. Duchnowski Juliusz: ur. w 1808 r. w Penzie (obw. łomżyński), w rodzinie szlacheckiej (ojciec dziedzic). Ukończył Wydział

Nauk i Sztuk Pięknych UW (1829). Nauczyciel w Konwiktach XX Pijarów na Żoliborzu od 1829 r. Uczył historii powszechnej, historii Polski, języka polskiego. W 1830 r. wyjechał na studia zagraniczne. Po kilku miesiącach wrócił, wziął udział w powstaniu.

10. Dudziński Feliks: ur. w 1794 r. w Grabowicach (obw. hrubieszowski); rodzice byli mieszczanami. Ukończył Szkołę Główną Zamoyskich, Szkołę Pijarów w Chełmie i Seminarium Pijarów w Opolu Lubelskim (1815). Uczył w Szkole Wydziałowej w Chełmie (1815—1821), w Szkole Wojewódzkiej w Łukowie do 1824 r., w 1825 r. przeniesiony przez władze oświatowe do Szkoły Wojewódzkiej w Lublinie. Uczył historii Polski, historii powszechnej w klasach młodszych. W 1836 r. przeniesiony do szkoły obwodowej w Białej.

11. Dziekoński Tomasz Sylwester: ur. w 1790 r. w Łomży, „z ojca, który w tymże mieście osiadłszy, uprawą gruntów na własność nabytych zajęty, stan miejski dobrowolnie przyjął”. Od 1798 r. uczył się w Szkole XX Pijarów w Łomży, a w latach 1807—1809 w Seminarium Pijarów w Warszawie. Obowiązki nauczycielskie pełnił kolejno: w szkole Pijarów w Rydzynie (1809—1811), w Szkole Departamentowej w Toruniu (1812—1816), w Szkole Wojewódzkiej w Kaliszu (1816—1823), w Liceum Warszawskim (1823—1828). W latach 1828—1833 rektor Szkoły Praktyczno-Pedagogicznej w Warszawie. Wykładał historię Polski, historię powszechną, język i literaturę polską, język łaciński, francuski i niemiecki. Przeszedł na emeryturę w 1839 r. Znany pedagog i popularyzator historii.

12. Famulski Andrzej (ks. pijar): ur. w 1804 r. w Bogdanowie Piotrkowskim; rodzice stanu mieszczańskiego. W 1826 r. uzyskał stopień magistra filozofii na UW. W 1825 r. otrzymał w czasie studiów nagrodę za pracę z dziedziny historii. W latach 1825—1827 uczył w Szkole XX Pijarów w Warszawie. Od 1827 r. do 1830 r. profesor w Szkole Wojewódzkiej XX Pijarów w Łukowie. Wykładał historię Polski, historię powszechną i matematykę.

13. Gacki Józef (ks. pijar): ur. w 1805 r. w Pensach (obw. łomżyński); ojciec szlachcic — właściciel dóbr. W 1827 r. ukończył UW, uzyskując stopień magistra nauk pięknych. W 1826 r. uczył w Konwiktach XX Pijarów w Warszawie, w 1827 r. w Szkole Wojewódzkiej XX Pijarów w Warszawie. W latach 1828—1831 w Szkole Wojewódzkiej XX Pijarów w Piotrkowie. Wykładał język polski, łaciński, historię Polski, historię powszechną. W 1825 r. otrzymał złoty medal na Wydziale Nauk i Sztuk Pięknych za pracę konkursową *Obraz elekcji Michała Korybuta i stan ówczesny Polski*. Autor kilku prac z historii Polski i dziejów Kościoła.

14. Horoszewicz Antoni: ur. w 1799 r. w Kodeniu, stanu szlacheckiego. Ukończył Szkołę Wojewódzką XX Pijarów w Warszawie. W 1823 r. zapisany na UW. Brak informacji o ukończeniu studiów. Uczył

w Szkole Wydziałowej w Piotrkowie (1825—1827) i w Szkole Wojewódzkiej XX Pijarów w Piotrkowie (1827—1839). Wykładał historię Polski, historię powszechną, język polski, kaligrafię.

15. **Jakubowski Hipolit** (ks. pijar): ur. w 1798 r. w Przystrani (obw. kaliski); rodzice stanu włościańskiego. W 1828 r. uzyskał stopień magistra na Wydz. Nauk i Sztuk Pięknych UW. W latach 1824—1828 uczył w Konwiktach XX Pijarów w Warszawie. Od 1828 r. w Szkole Wojewódzkiej XX Pijarów w Radomiu. Uczył języka polskiego, historii Polski, historii powszechnej. Po powstaniu listopadowym zwolniony ze służby nauczycielskiej. Do pracy szkolnej powrócił dopiero w 1835 r.

16. **Jeżowski Maciej** (ks. pijar): ur. w 1796 r.; rodzice stanu mieszczańskiego. W 1823 r. uzyskał stopień magistra na Wydz. Nauk i Sztuk Pięknych UW. Pełnił obowiązki nauczycielskie w Konwiktach XX Pijarów w Warszawie, uczył języka polskiego, greckiego, religii, historii powszechnej i historii Polski. W 1830 r. wysłany na dalsze studia do Berlina.

17. **Józefowicz Wincenty**: ur. w 1798 r. w Pniowie, w Galicji; rodzice stanu szlacheckiego (ojciec oficjalista prywatny). W 1826 r. uzyskał stopień magistra filozofii na UW. W 1822 r. został kolaboratorem w Konwiktach XX Pijarów w Warszawie. W latach 1826—1830 nauczyciel w Szkole Wojewódzkiej w Płocku, skierowany na własną prośbę. Uczył języka polskiego, łaciny, historii Polski, historii powszechnej, historii naturalnej, fizyki. Po powstaniu listopadowym wykładowca geometrii w Instytucie Agronomicznym.

18. **Kaczyński Antoni** (ks. pijar): ur. w 1798 r.; rodzice stanu włościańskiego. Ukończył Szkołę Wojewódzką XX Pijarów w Warszawie. W 1823 r. zapisany na UW; brak informacji o ukończeniu studiów. Od 1825 r. nauczyciel w Szkole Wydziałowej w Łowiczu, następnie w Szkole Wojewódzkiej XX Pijarów w Warszawie (1827—1828), potem w Szkole Wydziałowej we Włocławku (1829—1830), w Szkole Wojewódzkiej w Piotrkowie (1830—1831). Wykładał historię Polski, historię powszechną i geografiię.

19. **Karaś Paweł** (ks. pijar): ur. w 1799 r. Ukończył Szkołę Wojewódzką w Radomiu (1817). W 1823 r. zapisany na UW; brak informacji o ukończeniu studiów. Od 1827 r. wykładał w Konwiktach XX Pijarów w Warszawie. W 1830 r. uczył w Szkole Wydziałowej we Włocławku. Wykładał historię powszechną i historię Polski w kl. II—III (informacja z 1828 r.).

20. **Klichte Karol**: ur. w 1804 r. w Rydzynie; rodzice stanu mieszczańskiego. W 1829 r. uzyskał stopień magistra filozofii na UW. Stypendysta Instytutu Pedagogicznego (1826—1829), w latach 1825—1827 kolaborator w Szkole Wojewódzkiej w Płocku. W 1830 r. uczył w Szkole Wydziałowej na Muranowie. Wykładał historię powszechną, historię Polski i matematykę.

21. Klonowski Wojciech (ks. pijar): ur. w 1800 r. Ukończył szkołę w Opolu Lub. W 1822 r. zapisany na UW, na Wydz. Nauk i Sztuk Pięknych; brak informacji o ukończeniu studiów. W latach 1822—1824 uczył w Szkole Wojewódzkiej XX Pijarów w Warszawie. Wykładał historię Polski, historię powszechną w kl. II—III, V—VI. Po 1824 r. brak informacji o dalszej pracy nauczycielskiej.

22. Kuncewicz Łukasz: ur. w 1796 r. w Łomży. W 1821 r. otrzymał stopień magistra sztuk pięknych w zakresie filologii. Studia kontynuował w Wiedniu. W roku szkolnym 1824/25 uczył w Liceum Warszawskim. W roku 1825/26 w Szkole Wojewódzkiej w Kielcach. W latach 1826—1830 profesor w Szkole Wojewódzkiej w Lublinie. Wykładał język polski i literaturę polską, język łaciński, historię powszechną i historię Polski. Magisterium otrzymał za pracę *Ocena dzieła poetycznego Niemcewicza względem na wzory starożytne i na wpływ, jaki miał ten pisarz na literaturę krajową*, nagrodzoną złotym medalem. Po powstaniu listopadowym uczył języka polskiego i historii w Lublinie. Zajmował się pisownią polską, opublikował z tej dziedziny kilka rozpraw.

23. Kopycki Kajetan: ur. w 1793 r. w rodzinie mieszczańskiej. W 1819 r. uzyskał stopień magistra prawa na UW. W latach 1823—1828 uczył w Szkole Wojewódzkiej w Kielcach. Wykładał język polski, historię Polski, historię powszechną w klasach III—VI.

24. Kotoski Paweł (ks. pijar): ur. w 1777 r. w Gronostajach k. Łomży. Do 1804 r. kształcił się w szkole pijarskiej w Łomży. Od 1804 r. uczył w klasie I Szkoły Wojewódzkiej XX Pijarów w Łowiczu, a w roku szkolnym 1805/6 w Rydzynie. W latach 1806—1808 wykładał w Konwiktie XX Pijarów w Warszawie, w 1809 r. w Szkole Wydziałowej w Wieluniu, w 1809/10—1813 w Szkole Wojewódzkiej XX Pijarów w Piotrkowie i w 1813—1816 ponownie w Konwiktie XX Pijarów w Warszawie. Od 1816 r. znowu w Szkole Wojewódzkiej XX Pijarów w Piotrkowie, gdzie od 1829 r. był rektorem tejże szkoły. Wykładał historię powszechną, historię Polski i geografiię. Tłumacz i autor podręczników szkolnych do historii powszechnej.

25. Kozłowski Felicjan: ur. w 1805 r. w Tupałach, w woj. plockim; rodzice stanu szlacheckiego. W 1828 r. uzyskał stopień magistra nauk pięknych na UW. W latach 1825—1829 uczył w Szkole Praktyczno-Pedagogicznej w Warszawie i w Liceum Warszawskim. W 1830 r. został adiunktem przy gabinecie numizmatycznym UW. Uczył języka i literatury łacińskiej, języka greckiego, historii powszechnej, historii Polski i statystyki. Autor kilku prac historycznych. Przed powstaniem listopadowym ogłosił pracę: *O cywilizacji początkowej Grecji do wojny trojańskiej* (Warszawa 1829).

26. Kucharski Andrzej Franciszek: ur. w 1795 r. w Baranach k. Pajęczna; rodzice stanu szlacheckiego. W 1821 r. uzyskał

stopień magistra nauk pięknych na UW. W 1817 r. kolaborator w Szkole Wojewódzkiej w Lublinie, a w 1820 r. nauczyciel w Szkole Wojewódzkiej w Płocku. Pracował kolejno: w Szkole Wojewódzkiej w Kielcach (1822—1824), w Lublinie, Kaliszu i w Warszawie (1824—1827). W 1831 r. mianowany zastępcą profesora UW. W szkołach średnich uczył języka łacińskiego, literatury starożytnej, historii Polski i historii powszechnej. W 1827 r. wysłany przez uczelnię w trzyletnią podróż naukową po krajach słowiańskich. Jej efektem były listy i dzienniki ogłoszone w „Gazecie Polskiej” i „Rozmaitościach Warszawskich” (1826 i 1828). W 1838 r. wydał w Warszawie *Najważniejsze pomniki prawodawstw słowiańskich*.

27. **Na ha j e w i c z Kazimierz**: ur. w 1790 r. (brak informacji o pochodzeniu społecznym i poziomie wykształcenia). Od 1816 r. uczył w Szkole Wojewódzkiej w Lublinie. Wykładał historię Polski, historię powszechną i matematykę. Po powstaniu listopadowym dyrektor Gimnazjum Gubernialnego w Lublinie.

28. **N e n d z i ń s k i Michał**: ur. w 1792 r. Ukończył Szkołę Departamentową w Kaliszu. W 1822 r. zapisany na Wydział Nauk i Sztuk Pięknych UW. Brak informacji o ukończeniu studiów. W latach 1826—1840 nauczyciel w Szkole Wojewódzkiej (Gimnazjum Gubernialnym) w Sejnach. W latach 1841—1850 w Gimnazjum Gubernialnym w Suwałkach.

29. **N e ü b u r g Ignacy**: ur. w 1774 r. na Warmii. Wykształcenie średnie uzyskał w gimnazjum w Brunsbergu („doskonalił się prywatnie w historii, łacinie, francuskim, niemieckim”). Od 1801/2 uczył w szkole w Lublinie. Do 1831 r. uczył w Szkole Wojewódzkiej w Lublinie i w roku szkolnym 1829/30 mianowany został rektorem tejże szkoły. Wykładał historię powszechną, historię Polski, logikę, botanikę, język francuski i niemiecki.

30. **N i e d a b y l s k i Ignacy**: ur. w 1800 r. w Baranowie (woj. lubelskie); rodzice stanu szlacheckiego — ojciec właściciel części wsi. Ukończył trzyletni kurs nauk na Wydziale Filozoficznym UW, stopnia magistra nie uzyskał. W 1825 r. kolaborator w Szkole Wojewódzkiej w Lublinie. W tejże szkole uczył do 1833 r. Następnie przeniesiony do Szkoły Obwodowej w Opolu Lub. Uczył geografii, historii Polski, historii powszechnej, języka polskiego, historii Rosji. Przeszedł na emeryturę w 1848 r. po 25 latach pracy nauczycielskiej.

31. **M o r y k o n i K a j e t a n**: ur. w 1774 r. Ukończył Szkołę Przyglówną Krakowską, słuchał wykładów na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1794 r. w Akademii Lwowskiej słuchał wykładów prawa. W latach 1819—1830 rektor Szkoły Wojewódzkiej w Płocku. Uczył historii Polski, historii powszechnej. Zasłużony dla życia naukowego i oświatowego Płocka. Współtwórca Tow. Naukowego Płockiego.

32. **O b o r s k i Ignacy** (ks. pijar): ur. w 1803 r. w Okrzei (obw. łukowski) w rodzinie szlacheckiej. W 1823 r. uzyskał stopień magistra filologii na UW. W latach 1823—1830 nauczyciel w Szkole Wojewódzkiej

XX Pijarów w Piotrkowie. Uczył historii Polski, historii powszechnej, języka łacińskiego i niemieckiego. W rękopisie pozostawił *Słownik geograficzno-historyczny*.

33. Pogonowski Walenty: ur. w 1797 r.; rodzice stanu szlacheckiego. Po ukończeniu szkoły średniej w 1821 r. zapisany na UW; brak informacji o ukończeniu studiów. Wykładał w Szkole Wojewódzkiej XX Pijarów w Łukowie (1821—1823) i w Szkole Wojewódzkiej XX Pijarów w Warszawie (1823—1824). Uczył historii Polski, historii powszechnej.

34. Pokrzywnicki Adam: ur. w 1807 r. w Osiekach Górnych (obw. pułtuski); stanu szlacheckiego. Ukończył Szkołę Wojewódzką w Pułtusku. Ukończył Wydział Nauk i Sztuk Pięknych. W 1829 r. magister nauk pięknych. Stypendysta Instytutu Pedagogicznego. W 1830 r. był nauczycielem w Szkole Wojewódzkiej w Pińczowie. Wykładał historię powszechną.

35. Presiowski Idzi: ur. w 1803 r. — Morzka (obw. wieluński). Ukończył Wydział Nauk i Sztuk Pięknych, uzyskując w 1828 r. tytuł magistra nauk pięknych. W 1827 r. wykładał w Szkole Wojewódzkiej XX Pijarów w Warszawie. W latach 1831—1833 uczył w Konwiktach XX Pijarów na Żoliborzu. Uczył historii Polski, historii powszechnej, języków starożytnych, geografii. W 1829 r. opublikował w *Popisie publicznym...* szkic pt. *Krótką wiadomość o sejmach i sejmikach polskich*. Wydał *Geografię starożytną* (Warszawa 1832) oraz *Krótki rys geografii* (Warszawa 1829).

36. Przybyłowski Mikołaj: ur. w 1803 r. w Kopytkowie (obw. mławski); stanu szlacheckiego. Zapisany na Wydział Filozoficzny UW w 1829 r.; brak informacji o ukończeniu studiów. Od 1829 r. stypendysta Instytutu Pedagogicznego, skierowany do stanu nauczycielskiego. W latach 1823—1829 zastępca nauczyciela w Szkole Wojewódzkiej w Pułtusku. W 1830 r. zatrudniony w Szkole Wydziałowej w Warszawie przy ul. Nowy Świat. Uczył historii Polski, historii powszechnej i matematyki.

37. Ks. Pułaski Aleksander: ur. w 1800 r. w Górkach Grubakach (pow. węgrowski). W latach 1820—1825 uczył w Szkole Wojewódzkiej XX Pijarów w Piotrkowie. W latach 1826—1829 wykładał w Szkole Wojewódzkiej w Łukowie. Uczył historii Polski, historii powszechnej, języka polskiego i geografii. Aktywny działacz w okresie powstania listopadowego. Na emigracji jeden z założycieli TDP i Ogółu Londyńskiego. Współpracował z T. Krępowieckim i St. Worcellem. Zmarł w Londynie w 1838 r.

38. Pyrek (Pyrkie) Jan: ur. w 1798 r. Stopień magistra nauk pięknych uzyskał w 1825 r. W latach 1821—1823 kolaborator w Szkole Wojewódzkiej w Lublinie. W 1826 r. zastępca nauczyciela w Szkole Wydziałowej w Kaliszu. Uczył historii Polski, historii powszechnej i języków klasycznych.

39. Rewoliński Konstanty: ur. w 1803 r. w Miłosławiu;

stanu mieszczańskiego. Ukończył Wydz. Prawa i Administracji UW, magister prawa (1829). W 1825 r. kolaborator w Szkole Wojewódzkiej w Kaliszu. Od 1828 r. wykładał w Szkole Wojewódzkiej w Pułtusku. Uczył historii Polski, historii powszechnej w klasach młodszych.

40. Skowroński Karol: ur. w 1801 r. w Gąsiorach (obw. łukowski); stanu szlacheckiego (ojciec dziedzic wsi). Ukończył Wydz. Filozoficzny UW. W 1827 r. magister filozofii. Stypendysta Instytutu Pedagogicznego. W czasie studiów ukończył również kurs prawa. W 1822 r. kolaborator w Szkole Wojewódzkiej w Kaliszu. W latach 1823—1824 pracował w Szkole Wojewódzkiej w Kielcach. W 1827 r. nauczyciel w Szkole Wydziałowej w Opolu Lub. W 1832 r. otrzymał patent na profesora w Szkole Wydziałowej w Lublinie. Wykładał język polski, łaciński, geografję, historię Polski, historię powszechną.

41. Skroboczek Wojciech: ur. w 1802 r.; stanu mieszczańskiego. Ukończył Wydz. Prawa i Adm. — magister prawa (1829). Równocześnie studiował na Wydz. Nauk i Sztuk Pięknych UW. W roku szkolnym 1824/25 kolaborator w Szkole Wojewódzkiej w Lublinie, a następnie nauczyciel tejże szkoły. Uczył historii Polski, historii powszechnej, matematyki, fizyki. 30 XII 1830 r. mianowany adiutantem gen. Rybińskiego.

42. Smarzewski Andrzej: ur. w 1805 r. w Gliniance (obw. stanisławowski); stanu szlacheckiego. Ukończył Szkołę Wojewódzką w Lublinie. Zapisany na UW. Studiów prawdopodobnie nie ukończył. W 1823 r. kolaborator w Konwicie XX Pijarów w Warszawie. W latach 1826—1830 nauczyciel w Szkole Wojewódzkiej XX Pijarów w Warszawie. Uczył historii powszechnej, historii Polski, historii Rosji i geografii.

43. Sobieszczański Ludwik: ur. w 1805 r. w Bychale (obw. lubelski); stanu szlacheckiego. Ukończył Wydział Nauk i Sztuk Pięknych UW (1824). Po studiach doskonalił się na koszt rządu w literaturze starożytnej w Rzymie. W 1822/23 kolaborator w Szkole Wojewódzkiej w Kielcach. Uczył języka polskiego, łaciny, historii powszechnej, historii Polski, geografii.

44. Stanekiewicz Łukasz (ks. pijar): ur. w 1802 r. Ukończył Wydział Nauk i Sztuk Pięknych UW, w 1823 r. magister nauk pięknych. W latach 1823—1826 pracował w Szkole Wydziałowej we Włocławku. W latach 1827—1829 w Szkole Wojewódzkiej XX Pijarów w Warszawie. Uczył historii powszechnej, historii Polski, historii Rosji i geografii. Wykładał w klasach starszych V—VI.

45. Sz wajnic Jan: ur. w 1799 r. we wsi Niedźwiadek, w Prusach Wschodnich; stanu mieszczańskiego. Uniwersytet Warszawski ukończył w 1823 r., uzyskując tytuł magistra nauk pięknych. Pracę doktorską obronił na Uniwersytecie w Erlangen. W 1823 r. nauczyciel w Szkole Wojewódzkiej XX Pijarów w Warszawie. W 1829 r. wykładowca w Instytucie Pedagogicznym UW. Wykładał język łaciński, polski, historię

powszechną i historię Polski. Opracował: *Historię narodu i państwa rzymskiego* (3 t., 1845—1847). Współpracownik „Biblioteki Warszawskiej”.

46. Ujazdowski Tomasz: ur. w 1796 r. Ukończył Szkołę Wojewódzką w Węgrowie, pół roku studiów UW (1820), rok studiów na UJ (1821). W latach 1817—1819 pracował w Szkole Wojewódzkiej w Radomiu, potem krótko w Wieluniu. W latach 1819—1820 zastępca nauczyciela w Korpusie Kadetów w Kaliszu. Od 1821 r. zastępca nauczyciela w Szkole Wojewódzkiej w Kielcach, potem w Kaliszu. Od 1826 r. rektor Szkoły Wydziałowej w Białej. Uczył historii Polski, historii powszechnej, geografii, języka greckiego.

47. Wasilowski Tomasz (ks. pijar): ur. w 1799 r.; stanu szlacheckiego (ojciec właściciel części wsi). W 1825 r. uzyskał magisterium nauk pięknych na UW. W latach 1825—1829 nauczyciel w Szkole Wojewódzkiej XX Pijarów w Warszawie. Uczył historii powszechnej, historii Polski, historii Rosji i geografii.

48. Wierzbicki Benedykt: ur. w 1801 r. w Łosicach; stanu mieszczańskiego. Ukończył Wydz. Filozoficzny UW (1826). W latach 1822—1823 kolaborator w Konwikcie XX Pijarów w Warszawie. Od 1823—1830 uczył w tejże szkole. Wykładał historię Polski, historię powszechną, geografii, zoologię, fizykę. Przedmioty historyczne wykładał w klasach młodszych, nauki przyrodnicze w klasach starszych.

49. Wikarski Łukasz: ur. w 1804 r. w Poznańskim. Ukończył Gimnazjum w Pokości (1822). W latach 1823—1825 kolaborator w Gimnazjum w Pokości. W latach 1826—1835 „uczył w szkołach sandomierskiej guberni”. Wykładał historię Polski, historię powszechną, geografii. W latach 1836—1840 uczył w Szkole Powiatowej o Opolu Lubelskim.

50. Witkowski Witalis: ur. w 1788 r. na Podolu. Ukończył Wydz. Filozoficzny Uniwersytetu Lwowskiego. Doskonalił się w UJ w literaturze i językach oraz umiejętnościach prawnych. Uzyskał stopień licencjata i wszechpraw magistra. Od 1816 r. zastępca profesora w Szkole Wojewódzkiej w Lublinie, od 1819 r. profesor w tejże szkole. Uczył w Lublinie do 1824/25. Wykładał język i literaturę polską, historię Polski, konstytucję krajową.

51. Zimmerman Józef: ur. w 1791 r. w Grafts-Koellen, w Prusach Wschodnich; stanu szlacheckiego. Ukończył gimnazjum w Koepel w 1809 r. Od 1810—1814 nauczyciel prywatny w Warszawie, Lublinie. W 1816 r. kolaborator w Szkole Wojewódzkiej w Lublinie. W 1817 r. zastępca nauczyciela. W 1833 r. mianowany profesorem. W 1835 r. przeszedł na emeryturę.

52. Żochowski Józef (ks. pijar): ur. w 1801 r. w Żochach (pow. węgrowski); stanu szlacheckiego. Ukończył UW ze stopniem magistra filozofii (1827). W 1828 r. magister administracji. Pracę rozpoczął w Szkole Wydziałowej XX Pijarów w Warszawie. Od 1828 r. do 1831 r.

kolejno: w szkołach wojewódzkich w Radomiu, Łukowie i w Warszawie. Uczył historii Polski, historii powszechnej, nauk przyrodniczych, języków starożytnych. W 1826 r. wystąpił ze stanu duchownego. W 1831 r. wstąpił do oddziału powstańczego. Po powstaniu bez pracy. W 1836 r. zatrudniony w Szczebrzeszynie, uczył nauk przyrodniczych. 8 V 1848 r. aresztowany za wygłoszenie w katedrze warszawskiej mowy wzywającej do powstania. Zmarł na zesłaniu w Omsku w 1851 r.

53. *Żuchowski Józef*: ur. w 1802 r. na Podolu. Studia rozpoczął na Uniwersytecie Wileńskim, w oddziale filologicznym — otrzymał stopień kandydata. W 1829 r. zdał stosowny egzamin na Wydz. Nauk i Sztuk Pięknych UW i otrzymał stopień magistra nauk pięknych. Doktoryzował się na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1829 r. powołany na stanowisko profesora w Szkole Wojewódzkiej im. Zamoyskich w Szczebrzeszynie, w 1834 r. w Gimnazjum Lubelskim, w 1835 r. w Radomiu, 1842 r. w Szkole Powiatowej w Pińczowie. Opracował rozprawę na popis publiczny uczniów Szkoły Wojewódzkiej im. Zamoyskich pt. *Opis odkrycia Ameryki* (1830).

Zebrane informacje, dotyczące wykładowców historii, wskazują wyraźnie na ważne znaczenie, jakie odegrał Uniwersytet Warszawski w przygotowaniu kadr nauczycielskich. Z wykazu wynika, że spośród 53 wymienionych nauczycieli, zajmujących się stale lub okresowo edukacją historyczną młodzieży, 29 (52%) ukończyło warszawską uczelnię. Dodać trzeba również, że spośród pozostałych 12 (21%) zapisało się na uniwersytet — niestety — nie wiemy, czy ukończyli oni uczelnię. Wydaje się prawdopodobne, że i w tej grupie znajduje się kilka osób, które w rzeczywistości ukończyły studia wyższe.

Działalność uniwersytetu w okresie prawie 15 lat istnienia doprowadziła więc do poważnego wzrostu poziomu wykształcenia formalnego i merytorycznego nauczycieli. Jest to wzrost nieporównywalny do sytuacji z okresu Księstwa Warszawskiego.

Funkcjonowanie uniwersytetu zbiegło się w okresie prezesury S. Potockiego z szybkim rozwojem szkolnictwa średniego, dla którego potrzebna była młoda, lepiej wykształcona kadra nauczycielska. Przegląd informacji wskazuje, że dzięki kształceniu uniwersyteckiemu, jak również ciekawej formie przygotowania młodych nauczycieli do pracy dydaktycznej poprzez praktykę kolaboratorską, w okresie pierwszego piętnastolecia Królestwa Polskiego nastąpiła prawie całkowita wymiana nauczycieli historii. Starsza kadra nauczycieli systematycznie ustępowała młodym, o czym świadczy chociażby fakt, że średnia wieku dość licznej przecież grupy osób uwzględnionych w zestawieniu wynosiła w 1830 r. 31 lat. Większość rozpoczynała pracę bardzo wcześnie: w przypadku kolaboratorów — w wieku 19—21 lat, a w przypadku absolwentów uniwersytetu — w wieku 23—25 lat. Pamiętać jednak trzeba, iż spora grupa spośród tych ostatnich jeszcze przed podjęciem studiów rozpoczynała pracę na-

uczycielską. Wysyłani byli na uniwersytet z wyraźnym warunkiem: „przeznaczony do stanu nauczycielskiego”. Odmłodzenie i lepsze przygotowanie kadry pedagogicznej było niewątpliwie zjawiskiem korzystnym, a jednocześnie zapowiedzią — niestety, do końca nie spełnioną — podniesienia ogólnego poziomu edukacji historycznej.

Absolwenci uczelni znajdowali natychmiast pracę w wydziałowych i wojewódzkich szkołach Królestwa. Potrzeby rozwijającego się szkolnictwa były duże, pośrednio świadczą o tym częste zmiany miejsc pracy nauczycieli historii, przenoszonych zarówno z urzędu, jak też na własną prośbę.

Warto odnotować również fakt, iż wśród nauczycieli historii, o których zebrano informacje, dość dużą grupę studiujących w warszawskiej uczelni stanowili pijarzy. Wynikało to nie tylko z ogólnej liczby pijarów przyjętych do pracy dydaktycznej oraz sporej liczby szkół znajdujących się pod opieką zakonu (dwie szkoły w Warszawie i szkoły w Piotrkowie, Łukowie, Radomiu), ale także z tradycyjnie wysokiego poziomu kształcenia w szkołach pijarskich, którym potrzebna była dobrze przygotowana kadra wykładowców. Pijarzy, podejmując nadal swą piękną „misję” oświatową, potrafili więc zrozumieć i wykorzystać szansę stworzoną dzięki powstaniu uniwersytetu.

Zebrane informacje obrazują również stan specjalizacji przedmiotowej nauczycieli. W przypadku absolwentów Uniwersytetu Warszawskiego pokrywa się ona w zasadzie z profilem kształcenia w uczelni. Wśród nauczycieli historii przeważali oczywiście ci, którzy kończyli Wydział Nauk i Sztuk Pięknych. Podobnie jednak jak na uniwersytecie, gdzie historia nie była traktowana jako oddzielny kierunek studiów, w szkołach nie istniała odrębna specjalność historyczna. Bardziej prawidłowe będzie tu określenie: nauczyciel o specjalizacji filologiczno-historycznej. Najczęściej bowiem — jak wykazały badania — obok historii powszechnej i historii Polski interesujący nas nauczyciele wykładali język polski (nauka o języku i zdobywająca coraz mocniejszą pozycję historia literatury polskiej), języki klasyczne i nowożytne. Prawidłowością, którą należy za zjawisko pozytywne, było także łączenie wykładu historii z geografią oraz konstytucją krajową (oczywiście, do czasu jej wycofania z programów szkolnych w 1820 r.). Znaczenie obu tych przedmiotów dla nauczania historii jest oczywiste i dobrze świadczy o zrozumieniu współzależności przedmiotowej ze strony dyrekcji szkół. Można oczywiście zastanawiać się, na ile trudności w obsadzaniu poszczególnych przedmiotów i konieczność zapewnienia nauczycielom odpowiedniej liczby godzin wpływały na decyzję przydziału przedmiotów nauczania, ale nie te drugorzędne względy, lecz kwalifikacje decydowały o specjalizacji przedmiotowej pedagogów.

Należy także odnotować, że znaczną grupę nauczycieli historii stanowili absolwenci Wydziału Filologicznego i Wydziału Prawa. Jak już

pisaliśmy, otrzymywali oni w uczelni częściowe przygotowanie historyczne, ale nie tak obszerne, jak na Wydziale Nauk i Sztuk Pięknych. Mimo to ogólne przygotowanie historyczne, a także typowe dla tego okresu zainteresowania historyczne⁵¹ oraz znaczna liczba publikacji podręcznikowych, na których można było oprzeć wiedzę przekazywaną uczniom, powodowały, że obok przedmiotów głównych, tj. matematyki, fizyki, czy też historii naturalnej, nauczyciele ci wykładali też historię Polski i dzieje powszechne. Prawdopodobnie uzyskiwali w nauczaniu historii niezłe wyniki, niektórym bowiem (Józef Chrapczyński, Andrzej Famulski, Józef Żochowski) stale przydzielano wykład historii, i to zarówno w klasach młodszych, jak też starszych.

W szkołach średnich znaczną grupę stanowili również nauczyciele z wykształceniem średnim. Charakterystyczne jest, że jeżeli z różnych przyczyn nie podejmowali oni studiów wyższych, to jednak starali się samodzielnie podnosić poziom swej wiedzy. Znany pedagog, autor kilku prac z dziedziny historii powszechnej i nauczyciel historii, Tomasz Dziekoński, tak wspominał swe początkowe lata kariery nauczycielskiej: „W czasie przysposobienia własnego uczyłem francuskiego, historii, fizyki, geografii, języka polskiego, łaciny w klasach niższych. Obdarowany 26 godzinami nauki szkolnej w wolnych od klasy godzinach uczęszczałem na lekcje, a tak ucząc, sam podwójnie uczyć się musiałem”⁵². Duże doświadczenie pedagogiczne, poparte samokształceniem, a także wysoka ocena pracy ze strony dyrekcji i wizytatorów, umożliwiały nauczycielom z wykształceniem średnim dojście do stanowiska profesora w szkole średniej, pomimo że tytuł ten przysługiwał zasadniczo osobom legitymującym się wykształceniem wyższym. Ciekawy jest tu zwłaszcza przykład Ignacego Neüburga, o którym w opinii pisano: „dobrze jest obeznany z przedmiotem, który wyklada, i chociaż twardo się tłumaczy, uczniowie jednak korzystają[...]. Jest przy tym pilnym, gorliwym, pracowitym[...] pedagogiem[...] co dowodzi jego zdatności”⁵³.

Materiały źródłowe wskazują również na dość znaczną aktywność pisarską wielu nauczycieli. Nie ograniczali się do samej tylko pracy pedagogicznej, mieli także własny dorobek naukowy i popularyzatorski. Publikowali bądź to w wydawnictwach szkolnych (popisach), bądź

⁵¹ Typowym przykładem jest postać znakomitego matematyka Adriana Krzyżanowskiego (od 1822 r. profesora matematyki w Uniwersytecie Warszawskim), który w okresie pracy w Szkole Wojewódzkiej w Kielcach żywo interesował się problematyką historyczną. Na popis roczny w 1821 r. opracował nawet ciekawą rozprawę pt.: *Z czyjej bardziej winy, czy królów, czy narodu Polska upadła. Na popis publiczny uczniów Szkoły Wojewódzkiej Kieleckiej* [...], Kielce 1821.

⁵² AGAD, Teki Skimborowicza, nr XXIII 2/28, k. 3.

⁵³ WAPL, GWL, nr 35, k. 93 i 159. Ignacy Neüburg w wieku lat 51, prawdopodobnie dzięki zasługom, jakie wniósł w nauczaniu, otrzymał „tytuł magistra filozofii mocą reskryptu Wysokiej Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 28 III 1824 r.” bez studiów wyższych. WAPL, GWL, nr 35, k. 204.

w warszawskich oficynach wydawniczych. Publikacje nauczycieli świadczą o szerokim zakresie ich zainteresowań naukowych. Skupiały się one wokół spraw historii Polski i dziejów powszechnych, przykładem prace P. Kotowskiego, J. Sz wajnica, T. Dziekońskiego, J. Gackiego, F. Kozłowskiego, J. Presiowskiego, T. Ujazdowskiego, J. Żuchowskiego, a także Stanisława Kurkowskiego — nauczyciela Szkoły Wydziałowej w Kaliszu, o którym brak bliższych informacji, a który napisał rozprawę zamieszczoną w *Popisie publicznym...* z 1830 r. pt. *Wspomnienie historyczne o Multanach i Wołoszczyźnie, a mianowicie o wojnach Polaków z tym narodem*. Zgodnie ze swą szeroką specjalizacją filozoficzno-historyczną, wyniesioną z uczelni lub uzyskaną w wyniku samokształcenia i pogłębiania zainteresowań, publikowali też rozprawy z dziedziny językoznawstwa, ogłaszali tłumaczenia dzieł starożytnych, opracowania z historii nauki. Np. Maciej Jeżowski — nauczyciel historii w Konwiktach XX Pijarów w Warszawie — ogłosił: *Rozprawę o języku nowogreckim, Rozprawę o chemii w Polsce*, tłumaczenie księgi IV, VII i VIII *Dziejów Herodota*⁵⁴. Zainteresowania popularyzatorskie nauczycieli historii zmierzły również ku geografii. I tak wieloletni wykładowca historii Polski i dziejów powszechnych w Szkole Wojewódzkiej w Lublinie Ignacy Niedabyłski opublikował dwa podręczniki do nauczania geografii: *Zarys geografii powszechnej* (Lublin 1827) oraz *Wykład geografii nowożytnej i starożytnej zastosowany do planu szkolnego* (Warszawa 1830). Wykładowcy historii byli również aktywni w terenowym ruchu naukowym, jak chociażby dyrektor szkoły plockiej Kajetan Morykoni i Jan Borowicz (brak o nim dokładnych informacji poza tym, iż był uwielbianym przez uczniów nauczycielem historii i zasłużonym w rozwijaniu życia naukowego w Płocku), współzałożycielem Towarzystwa Naukowego przy Szkole Wojewódzkiej w Płocku, istniejącego w latach 1820—1830⁵⁵.

Materiał źródłowy nie pozwala na dokładne odtworzenie działalności pedagogicznej nauczycieli, nie pozostawili oni po sobie bezpośrednich danych dotyczących ich codziennej pracy szkolnej. Stosunkowo skąpe materiały urzędowe, jak spostrzeżenia wizytatorów i dyrektorów szkół czy wspomnienia uczniów, są tak lakoniczne, że absolutnie nie mogą stanowić podstawy do wysunięcia rzetelnych wniosków.

Jedna sprawa jest niewątpliwa — w szkołach dominowały metody słowne, zróżnicowane — zgodnie z zaleceniami programów nauczania — w zależności od szczebla kształcenia. W klasach młodszych szkół wojewódzkich zasadnicze znaczenie miało opowiadanie, chodziło tu o barwne przedstawienie losów, znamienitych czynów sławnych postaci (głównie

⁵⁴ *Popis publiczny uczniów Konwiktów Warszawskiego XX Pijarów w Żoliborzu...*, Warszawa 1826, 1827.

⁵⁵ Por. S. Kostanecki, *Szkola w latach 1773—1945*, [w:] *Księga pamiątkowa Zjazdu Małachowiaków*, s. 140—158.

władców, wodzów i mężów stanu), a także ważniejszych wydarzeń historycznych. Nie rezygnowano przy tym (głównie w nauczaniu historii Polski) z legend, podań i baśni. Postępowano tak prawdopodobnie dlatego, że w legendach i podaniach łańcuch przyczyn i skutków jest bardzo zwarty i skutek tego łatwiej przystępny dla umysłu dziecięcego. Wiadomo też, jak silny wpływ wywierają one na młode umysły, jak poruszają wyobraźnię i oddziałują emocjonalnie.

Bardziej złożony charakter miał wykład szkolny w klasach wyższych. Przejście do systematycznego przekazywania dziejów powodowało, że decydowano się tu na nieco inne ujęcie materiału historycznego. Wypadki dziejowe skupiano wokół wybitnych postaci albo też przedstawiano je w porządku chronologicznym. Pierwsze ujęcie nazywano biograficznym, drugie — chronologiczno-progresywnym. Taki układ materiału był stosowany głównie w nauczaniu historii Polski, a decydowały o nim popularne podręczniki T. Wagi i J. Miklaszewskiego (układ biograficzny) oraz J. B. Bandtkiego (układ chronologiczno-progresywny z uwzględnieniem elementów biograficznych). W historii powszechnej, w zależności od stosowanego podręcznika, dzieje ujmowano etnograficznie (omawianie po kolei dziejów poszczególnych narodów), bądź też synchronistycznie (równoczesne omawianie dziejów kilku narodów)⁵⁶. Przypomnijmy, że obie metody zalecał w swych wykładach uniwersyteckich Feliks Bentkowski.

Nie oznacza to, iż w nauczaniu historii Polski nie próbowano dokonywać synchronizacji przeszłości narodowej z dziejami powszechnymi. W Szkole Wydziałowej w Białej nauczyciel Józef Giżewski, wykładający geografii i historię, powtarzając w klasie IV całą historię Polski, omawiał ją „z zestawieniem tego, co równocześnie działo się w innych krajach, aby ogólny obraz dziejów lepiej sobie przedstawiać”⁵⁷.

Tok lekcji historii składał się zwykle z dwu części. W pierwszej, w formie erotematycznej, nauczyciel sprawdzał wiadomości uczniów, przypominał, pogłębiał, korygował i utrwał uprzednio zdobyte przez nich wyobrażenia i pojęcia. Podstawą drugiej części, nowej lekcji, był wykład w formie opowiadania, najczęściej notowany przez uczniów ze względu na brak odpowiedniej liczby podręczników. Zarówno pierwsza, jak i druga część lekcji opierała się na wiadomościach podręcznikowych, ale niewątpliwie czasem uzupełniano je treściami zaczerpniętymi przez nauczycieli z literatury naukowej i popularnej. Rekapitulacji materiału na ogół nie stosowano, czasem tylko dokonywano pod koniec lekcji krótkiego streszczenia. Lekcje kończyły się najczęściej wskazaniem przez nauczyciela określonego rozdziału podręcznika lub zaleceniem nauczania

⁵⁶ Por. B. Pleśniarski, *Szkolnictwo departamentu bydgoskiego w okresie Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1965, s. 192—193; J. Maternicki, *op. cit.*, s. 77—79.

⁵⁷ J. Gloger, *op. cit.*, s. 7.

się w domu sporządzonych notatek⁵⁸. Dość powszechnie występującym nakazem było pamięciowe opanowanie „wybitniejszych faktów[...] aby je zapamiętać na zawsze”⁵⁹.

Zrekonstruowany przez B. Pleśniarskiego sposób organizacji procesu nauczania historii pokrywa się z obrazem lekcji i ich efektami poznawczymi, przekazanymi we wspomnieniach uczniów. W szkołach, o których pisali pamiętnikarze, podstawową metodą był wykład oparty na podręczniku, pełen faktów, pojęć, terminów, nie zawsze zgodny z możliwościami poznawczymi uczniów. Ten „podręcznikowy” wykład miał być w miarę dokładnie zanotowany, a następnie zapamiętany. Wskazuje na to m.in. Kazimierz Strończyński: „Najtrudniej mi szło z lekcjami dyktowanymi, jak np. z historią, w których nie dosłyszawszy dobrze jednego, często poprzednio nie znanego mi wyrazu, nie mogłem zrozumieć wyrażenia profesora, a o objaśnienie nie odważyłem się zapytać, nie chcąc się narażać na połajanie, albo nawet na karę”⁶⁰.

Mierne musiały być więc i efekty tak przebiegającego procesu nauczania i uczenia się. Z dużą dozą goryczy mówi o tym były uczeń szkoły wydziałowej piotrkowskiej: „Z wykładu historii powszechnej i polskiej najmniej mogę sobie przypomnieć[...] Suche też były i mało zajmujące[...] wykłady; nie pamiętam żadnego z kolegów, który by się szczególnie w tym kierunku odznaczał. Nie przypominam sobie nawet dokładnie, który z ks. ks. profesorów wykladał te przedmioty w czasie mego dwuletniego w czwartej klasie pobytu, i rzeczywiście z tej nauki nic mi wówczas nie pozostało w głowie”⁶¹.

Taki stan rzeczy nie był oczywiście powszechny. W wielu szkołach było zapewne lepiej. Wszystko zależało od umiejętności i zaangażowania nauczyciela, siły jego oddziaływania. Oto uczący w szkole piotrkowskiej — w niedalekiej przyszłości radykalny działacz Towarzystwa Patriotycznego w okresie powstania listopadowego — ks. Aleksander Pułaski: „historię ostatnich rozbiorów wyłożył w sposób, który dziś jeszcze każdy z uczniów dobrze pamięta”⁶².

Konieczność stosowania słownego przekazywania wiedzy opartej na treściach podręczników wynikała nie tyle ze słabego przygotowania dydaktycznego nauczycieli, ile z warunków, w jakich musieli pracować ówczesni nauczyciele. Pierwsza okoliczność, która narzucała niejako tę metodę, wiązała się z wyjątkowo licznymi zespołami uczniowskimi, szczególnie w klasach początkowych (I—III). W 1816 r. w Szkole Woje-

⁵⁸ Por. B. Pleśniarski, *op. cit.*, s. 193—194; J. Maternicki, *op. cit.*, s. 78.

⁵⁹ J. Gloger, *op. cit.*, s. 8.

⁶⁰ *Wspomnienia szkół piotrkowskich w czasie od 1817 do 1823 przez Kazimierza Strończyńskiego [...]*, [w:] J. Kański, *op. cit.*, s. 212.

⁶¹ *Ibidem*, s. 219.

⁶² *Ibidem*, s. 215.

wódzkiej w Piotrkowie klasa I liczyła 84, klasa II — 76, klasa III — 60 uczniów. Zagęszczenie klas utrudniało pracę nauczycieli, budziło również niepokój nadzoru oświatowego o ogólny poziom kształcenia. Dostrzec to można bardzo wyraźnie w sprawozdaniu wizytatora Józefa Kossakowskiego, który stwierdzał, że przepełnienie klas początkowych „osłabia stopień nauki i postęp w tychże[...], daje sprawiedliwą obawę, aby wyższe klasy nie dość do nich przygotowanymi uczniami zapełnione nie były”⁶³. Niedostateczne wyposażenie szkół w podręczniki i inne środki dydaktyczne to następne uzasadnienie słownej metody. Niewielka liczba podręczników zmuszała nauczyciela do dyktowania treści, uczniów zaś do notowania słownego przekazu nauczyciela. Był to również jeden z powodów pamięciowego opanowywania materiału rzeczowego.

W tej sytuacji nie dziwi fakt, iż w opracowywanych przez dyrekcje szkół opiniach o nauczycielach obok pracowitości, poziomu przygotowania do lekcji, umiejętności utrzymania dyscypliny w czasie lekcji, oceniano przede wszystkim słowne przekazywanie treści, a więc także możliwości głosowe nauczyciela. Wystarczy przytoczyć jedną z takich opinii, dotyczącą Klemensa Kozieradzkiego, nauczyciela historii w Szkole Wojewódzkiej w Lublinie: „dosyć usposobiony, lecz należy mu być pracowitszym w gotowaniu się na lekcje, sposób tłumaczenia się ma nieco zakłócony, ton mówienia pospolity, głos donośny, lecz jeszcze nieurobiony, ma dosyć cierpliwości i wyrozumiałości, lecz nie posiada daru utrzymywania uczniów na lekcji w należytej uwadze i spokojności[...]"⁶⁴.

Poziom nauczania w szkołach średnich był bardzo zróżnicowany. Charakterystyczne jednak, że w małym tylko stopniu zależał od tego, czy była to szkoła prowincjonalna, czy też warszawska. Istotne znaczenie miało przygotowanie naukowe i pedagogiczne nauczyciela, jego chęć do stałego doskonalenia warsztatowego i aktualizacja wiedzy oraz zasób środków pomocniczych, jakimi mógł dysponować.

Część nauczycieli ciążyła ku tradycyjnym wzorom zarówno w zakresie przekazywanych treści (eksponowanie historii politycznej), jak też w kierowaniu uczniów na drogę pamięciowego opanowania materiału historycznego, co zresztą było zgodne ze wskazaniem narzucanymi szkołom po 1820 r.

Sprawozdania wielu szkół świadczą jednak o przejmowaniu zasad nowej dydaktyki historii, której praktyczne wartości sprawdzono wcześniej w słynnym Liceum Warszawskim. Nauczyciele najlepiej na pewno rozumieli i potrafili zastosować zasadę różnicowania doboru treści w zależności od poziomu intelektualnego i możliwości poznawczych uczniów. Z koncepcji dydaktycznej Liceum Warszawskiego i zasad oświeceniowej

⁶³ *Ibidem*, s. 201.

⁶⁴ WAPL, GWL, nr 35, k. 80.

nauki historycznej coraz częściej przejmowano jeszcze jeden niezwykle istotny postulat. W wykładach starano się szerzej uwzględniać nie tylko historię polityczną, ale również niektóre zagadnienia z zakresu historii kultury, społeczno-gospodarczej, ustrojowej, wojskowej itp. Obserwujemy to zarówno w wykładzie historii powszechnej, jak i dziejów ojczyźtych. Zwracano również uwagę na przyczyny i skutki omawianych wydarzeń, dokonywano też różnego rodzaju porównań i zestawień. Oto kilka przykładów. Nawet w prowincjonalnej szkole w Pułtusku nauczyciel ks. A. Górecki w wykładzie z historii powszechnej w klasie IV zwracał „uwagę uczniów na obyczaje, zwyczaje, rząd, prawa, wojsko, sposób wojowania, religię, kunszt i nauki”⁶⁵. W szkole podwydziałowej w Siedlcach A. Krajewski „powtarzając wiadomości klasy poprzedzającej [z klasy I — W.G.] rozszerzał je wyłuszczeniem przyczyn i skutków, co do wzrostu lub słabienia potęgi narodów, stopnia oświecenia i stanu obyczajów w różnych wiekach”⁶⁶. Ks. J. Markiewicz, nauczyciel w Konwiktie XX Pijarów w Warszawie, po zakończeniu zaplanowanego opowiadania w klasie II „zastanawiał uczniów nad obyczajami dawnych Polaków, nad wzrostem potęgi, rozległości kraju i oświecenia tudzież wskazał przyczyny zawiązującego się nierządu w Polsce, przez błędy popełnione w polityce Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego”. W klasie III Paweł Kotowski „szczególniej [...] zastanawiał uczniów nad kształtowaniem rządu, sposobem wojowania, naukami, związkami z obcymi narodami i przyczyną upadku państwa”. Szeroki zakres treści stosował Kotowski również w wykładzie historii powszechnej, „zwracając uwagę uczniów na kształt rządu, zwyczaje, religię, kunszt, handel i związki z innymi narodami”⁶⁷.

Dążąc do pełniejszego utrwalenia materiału historycznego, rozbudowania zainteresowań i poszerzenia wiedzy zarówno w zakresie problematyki powszechnodziejowej, jak i przeszłości ojczyźtej, w czasie zajęć lekcyjnych, głównie w klasie VI, czytano z uczniami dzieła historiograficzne, „aby przez czytanie zwiększyli zapas swych wiadomości i uzupełniali niedostatek, który w dokładnym poznaniu rzeczy miejsce mieć może. W wielu bowiem przedmiotach, a mianowicie historii, krótkość czasu zmusza uczących do pomijania w opowiadaniu wielu okoliczności, które jednakowoż jako pośrednie ogniwa do łączenia całości są potrzebne”⁶⁸. W Szkole Wojewódzkiej w Kaliszu na lekcjach prowadzo-

⁶⁵ *Popis publiczny uczniów Szkoły Wojewódzkiej XX Benedyktynów w Pułtusku...*, Warszawa 1821, s. 16—17.

⁶⁶ *Popis publiczny uczniów szkół siedleckich...*, Siedlce 1819, b. p.

⁶⁷ Informacje o pracy dydaktycznej J. Markiewicza i P. Kotowskiego w: *Popis publiczny uczniów Konwiktu Warszawskiego XX Pijarów w Żoliborzu...*, Warszawa 1815, s. 19.

⁶⁸ *Na popis publiczny uczniów Szkoły Wojewódzkiej w Kielcach...*, Kielce 1826, s. 6.

nych przez Mikołaja Bogdańskiego w klasie V i VI „obficie[...] w źródłach samych czerpiąc wiadomości ojczystych dziejów, uczniowie zgłębiali w główniejszych epokach najslawniejszych pisarzy historii polskiej[...]”⁶⁹; nauczyciel „czytając z uczniami rozmaite dzieła najslawniejszych dziejopisów[...] rozbierał z nimi najważniejsze zmiany we wszystkich względach”⁷⁰.

W latach dwudziestych zaczęto stosować w nauczaniu historii ciekawą formę dydaktyczną, zaczerpniętą prawdopodobnie z doświadczeń uniwersyteckich. Chodzi tu o „wypracowania” uczniowskie, przygotowywane przez młodzież i odczytywane na lekcji lub przedkładane nauczycielom do sprawdzenia i oceny. W sprawozdaniu ze szkoły w Lublinie z 1824 r. stwierdza się bowiem, że uczniowie „z historii i języków[...] czytają wypracowania”⁷¹, a w sprawozdaniu z 1830 r. informowano, że „wykładający historię, naukę języków i literaturę trudnili się, jak zawsze, w godzinach wolnych odczytywaniem i moralnym poprawianiem zbiorów pism, czyli ćwiczeń uczniów”⁷². Ćwiczenia tego rodzaju rozbudzały aktywność poznawczą uczniów, kształtowały też odpowiednie nawyki i umiejętność samodzielnego zdobywania wiedzy historycznej.

Ciekawy, choć fragmentaryczny tylko materiał, dotyczący interesującego nas tu zagadnienia przynoszą sprawozdania pijarskiej szkoły wydziałowej we Włocławku z lat 1823—1829. Znajdujemy w nich wykazy tematów prac wakacyjnych przydzielanych uczniom. Nauczyciele historii precyzowali cel tych prac w następujący sposób: „Żeby uczniowie czas wolny od nauki z korzyścią przepędzić[...] w naukach posunąć się do klasy wyższej mogli[...]”⁷³ Panującą tendencją było utrwalenie wiedzy o faktach historycznych zgrupowanych wokół panujących, z położeniem dużego nacisku na chronologiczny przebieg wypadków. Oto kilka przykładów: „zebrać w krótkości panowanie Bolesława Chrobrego”, „wymienić znaczniejsze zdarzenia za panowania Bolesława Wstydliwego”, „ułożyć następstwo książąt i królów od Lecha do Zygmunta Augusta oraz czyny znakomitsze Jagiellonów wymienić”, „wyszczególnić wojny, jakie prowadzili Polacy od śmierci Zygmunta Augusta do Augusta IV”, „wymienić w krótkości znaczniejsze wypadki od Mieczysława I do Zygmunta Augusta”.

Zauważyć należy, że ten rodzaj zadań, wymagających jedynie znajo-

⁶⁹ *Na popis publiczny uczniów Szkoły Wojewódzkiej Kaliskiej...*, Kalisz 1817, s. 19.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 18.

⁷¹ *Na popis i examini publiczny uczniów Szkoły Wojewódzkiej Lubelskiej...*, Lublin 1824.

⁷² *Popis publiczny uczniów Szkoły Wojewódzkiej Lubelskiej...*, Lublin 1830.

⁷³ *Popis publiczny uczniów Szkoły Wydziałowej Włocławskiej XX Pijarów z roku 1823/24*, Płock, 1824, s. 13—14.

mości faktografii, stosowany był tylko w pierwszym roku nauczania historii. W klasach wyższych, tj. w klasie III i IV, zadania dla uczniów są już bardziej złożone. Co prawda, zwracano uwagę na pamięciowe opanowanie materiału, ale obok tego zjawiały się polecenia wymagające od ucznia dokonywania porównań, wyciągania wniosków, doszukiwania się skutków wydarzeń historycznych. Znajdujemy również zadania noszące wyraźne znamiona wychowawczego oddziaływania na młodzież. Znamienny jest również fakt, że zadania przewidziane dla klasy IV, formułowane po pierwszym roku nauczania w tej klasie (kurs klasy IV trwał 2 lata), dotyczyły zawsze materiału historycznego, przerobionego w klasie II lub III. W ten sposób chciano zabezpieczyć trwałość wiedzy uczniów.

Oto kilka przykładów prac z historii Polski i historii powszechnej przeznaczonych dla klasy IV: „zrobić porównanie Aleksandra Wielkiego z Juliuszem Cezarem”; „zrobić porównanie Zygmunta I z Kazimierzem Wielkim”; „którzy monarchowie przyczynili się i czym do świetności Narodu Polskiego, począwszy od 965 do 1572”, „wyłożyć, jakie toczyli boje Polacy z Krzyżakami i z jaką korzyścią”, „zrobić porównanie bitwy pod Leuktrą a walką Kanneńską z wyłuszczeniem skutków”; „porównanie Leszka Białego z Władysławem Łokietkiem”⁷⁴. Przytoczone prace wakacyjne posiadają pewne wady, np. grupowanie materiału wokół postaci władców, całkowite pomijanie zagadnień gospodarczych i kulturowych. Godne podkreślenia są jednak takie zjawiska, jak dostrzeganie przez nauczyciela wzrastających możliwości poznawczych młodzieży, rozwijanie nie tylko pamięci, ale myślenia uczniów. Nauczanie pamięciowe i podręcznikowe nie było jedynym sposobem przekazywania wiedzy, czasem dbano także (w starszych klasach) o porównania, wnioskowanie, szukanie przyczyn i skutków omawianych faktów historycznych. Starano się w ten sposób pobudzić dociekliwość i aktywność uczniów, skłonić ich do szerszej refleksji historycznej. Nie było to zapewne zjawisko częste, występowało jednak, i to nie tylko w Warszawie, ale i na prowincji.

Przykład szkoły wydziałowej wrocławskiej, jak i omawiane wcześniej próby udoskonalenia sposobów przekazywania wiedzy świadczą, że z nauczaniem historii nie było aż tak źle, jak to sugerują niektóre wspomnienia byłych uczniów i nie zawsze dobrze przemyślane wytyczne władz oświatowych. Zbyt surowy jest więc sąd wyrażony przez T. Słowikowskiego o niskim poziomie nauczania historii w szkołach Królestwa Polskiego⁷⁵.

⁷⁴ Por. *Popis publiczny uczniów Szkoły Wydziałowej Wrocławskiej z roku 1824 i z lat następných 1825, 1826, 1829, Płock 1824—1829.*

⁷⁵ Por. T. Słowikowski, *Joachim Lelewel krytyk i autor podręczników historii*, Warszawa 1974, s. 59—60. Pod wpływem nowych ustaleń badawczych

Dzięki kontynuacji i wprowadzeniu w życie wielu postulatów KEN, przyjęciu niektórych nowatorskich rozwiązań dydaktycznych Liceum Warszawskiego, a także lepszemu kształceniu nauczycieli i wyposażeniu szkół w niezbędne środki pomocnicze (podręczniki, literatura uzupełniająca, środki poglądowe) nastąpiło podniesienie poziomu edukacji historycznej. Prawdą jest, że postęp w tej dziedzinie nie był wielki, ale przecież w ówczesnych warunkach politycznych, przy stałej presji kół reakcyjnych nie można było zrobić więcej.

WIT GÓRCZYŃSKI

SECONDARY SCHOOL TEACHERS OF HISTORY IN THE KINGDOM
OF POLAND IN 1815—1830

Summary

This paper deals with problems concerning the professional and pedagogical training of teachers of Polish and general history working in secondary schools in the Kingdom of Poland, their organizational endeavours and didactic-educational methods employed during teaching. The author presents, moreover, silhouettes of lectures of history, their age, social origin, activities, subject specialization and scientific interests.

In the first fifteen years of the Kingdom of Poland there prevailed the belief — which originated in the times of the National Education Commission and the Duchy of Warsaw — in the particular role of teachers in school education and their educational influence upon youth. Both social requirements and specific organizational and didactic conditions concerning the teaching of history (crowded classes, insufficient text books and other didactic aid, the prevailing method of teaching) were the cause why teachers — their material training, methodical skill and personality — were the decisive factor in the effectiveness of education.

During the first years of the constitutional Kingdom of Poland education authorities solved the problem of training qualified teachers by sending small groups of scholarship holders to studies at Jagiellón University and/or at foreign universities or, using the so-called collaboration practice — i.e., preparing candidates for the teachers' profession by direct participation under the supervision of appointed teachers — in teaching ending with a candidate's appointment to the post of a teacher in a subject in which the collaborator proved to be most suitable.

New possibilities in developing the level of teachers' education and increasing qualifications of collaborators seemed to appear together with the establishment of the Royal University in Warsaw in 1817. During the first years of activity of the Warsaw University, connected with the final period of Stanisław Potocki's chairmanship of the Government Commission for Religious Creeds and Public Education (GCRC & PE) the education process was shaped in such a manner that graduates prepared for teaching duties would take academic degrees chiefly at Departments of Sciences and Fine Arts, Law, Administration and/or Philosophy.

autor znacznie złagodził tę ocenę w wartościowym studium: *Postęp czy regres w nauczaniu historii na ziemiach polskich w pierwszej połowie XIX wieku?* [w:] *Studia z dziejów oświaty i kultury umysłowej w Polsce XVIII—XX w.*, Wrocław 1977, s. 61.

This objective was to be served by teacher training colleges (seminars) where students were taught pedagogical knowledge closely linked with the process of acquiring scientific knowledge.

This correct trend of training teachers was considerably limited by the reaction policy of education authorities increasing in the 1820s, which — having created in 1826 the Institute of Pedagogics separated from direct scientific connections with the university and subordinated to the GCRC & PE — impaired the hitherto existing scientific and practical system of teachers' training. Attempts were made to deprive this training of scientific values and direct it through channels of a narrowly perceived utilitarianism defined by needs of classical and reactionary circles. These factors restricted the possibilities of training suitably prepared and thoroughly educated teachers of history.

Some influence was also exerted by the fact that history at the university was not considered a subject of independent studies but was a general education subject for students of literature, law, administration and philosophy. Even Feliks Bentkowski, a lecturer appointed to the Chair of General History, was insufficiently prepared to bring the subject up to university level although he conveyed a wide range of material embracing not only general history as a whole, including the history of Poland, but also auxiliary sciences, thus contributing much to the advancement of the professional training of history teachers. Despite the increasingly more difficult political situation in the Kingdom of Poland and shortcomings in the program of university teaching of history, the young graduates who began work in secondary schools were much better prepared for their task than their predecessors in the times of the Duchy of Warsaw.

Influenced by the increasing number of schools and university activity, the number of secondary school teachers of general and Polish history grew correspondingly. The teachers' profession was taken up by young people (average age about 30 years) chiefly from petty gentry or bourgeois families. Conditions involving the organization of the teaching process and the specificity of university education caused them to become teachers of philological-historical subjects closely linked, however, with history teaching (Polish language and literature, classical languages, geography). In addition to teaching a considerable number of teachers continued to develop their scientific interests aroused during university studies and began popularization and scientific activities.

The didactic level of history in secondary schools was much differentiated. Scientific and pedagogical training of teachers, the urge to improve practical work, keeping knowledge up to date and the availability to teachers of auxiliary resources were of a decisive significance. A part of teachers adhered to traditional patterns both in teaching and leading students along the road of memorizing historical material. Others accepted principles of modern teaching of history — its practical values were tested at the famous Warsaw Lyceum. Lecturing, they discussed not only political history but also certain aspects of socio-economic, system, military and cultural history. They referred to the causes and effects of discussed events, made comparisons and compilations of facts from Polish history and their links with general history. They used accessible visual aids more extensively. The increased level of education, references to didactic-educational postulates of the National Education Commission and the Duchy of Warsaw, and the skilful use by teachers of publications enlivening text books and other aids were reasons why the work of history teachers in secondary schools considerably decreased the detrimental effects of program-organizational decisions made by education authorities whose intention was to educate the young generation in the spirit of faithfulness to the „altar and the throne”.

Translated by J. Rudzki

ВИТ ГОРЧИНСКИ

УЧИТЕЛЯ ИСТОРИИ В СРЕДНИХ ШКОЛАХ ПОЛЬСКОГО
КОРОЛЕВСТВА В 1815—1830 ГОДАХ

Резюме

Проблематика настоящей работы сосредоточена вокруг вопросов профессиональной и педагогической подготовки учителей истории Польши и всеобщей истории, работающих в средних школах в период конституционного Польского Королевства, а также предпринятых ими в практике обучения организационных мер и дидактически-воспитательных методов. Представлены также образы преподавателей истории, обращая внимание на их возраст, социальное происхождение, активность, предметную специализацию, научные интересы.

В первые пятнадцать лет существования Польского Королевства закрепилось представление, витекающее с времен деятельности Комиссии по делам Народного Образования и Варшавского Княжества, об особой роли учителя в процессе школьного обучения, а также в воспитательном воздействии на молодежь. Как общественные потребности, так и специфические организационные и дидактические обусловленности обучения истории (значительная численность классов, недостаточное обеспечение учебниками и другими дидактическими средствами, господствующий метод преподавания) были причиной того, что решающим фактором эффективности обучения был учитель — его деловая подготовленность, методическая опытность и индивидуальность.

В первые годы существования конституционного Польского Королевства руководство народным просвещением решало вопрос подготовки квалифицированных учительских кадров путем направления на учебу в Ягеллонский Университет и зарубежные учебные заведения небольших групп стипендиатов, либо применяя так называемую колабораторскую практику представляющую собой подготовку кандидатов для исполнения учительских обязанностей путем непосредственного включения его — под наставничеством назначенных учителей — в осуществление процесса обучения, кончающуюся назначением на должность учителя того предмета, в реализации которого колаборатор показал особую пригодность.

Казалось, что новые возможности в повышении уровня образования учителей и подъеме квалификации прежних колабораторов открываются вместе с основанием в 1817 г. Королевского Университета в Варшаве. В первые годы функционирования варшавского учебного заведения, связанные с заканчивающимся периодом председательства Станислава Потоцкого, в Правительственной Комиссии Религиозного Вероисповедания и Народного Просвещения получил направление процесс обучения таким образом, чтобы преимущественно с факультета наук и изящных искусств, права и администрации, а также философии выходили выпускники подготовленные для исполнения учительских обязанностей. Той цели должен был служить учительский семинар, в котором студенты приобретали педагогическое умение и знание в тесной связи с процессом усвоения научных знаний. То правильное направление в обучении учителей стало значительно ограничено одновременно с усиливающейся в двадцатых годах реакционной политикой руководства народным просвещением, которое создавая в 1826 г. Педагогический Институт, оторванный от прямых научных связей с Университетом, подчиненный КРВП и НП, ослабило прежнюю систему научной и практической подготовки учителей. Обучение учителей старались лишить научных ценностей, направляя его на пути узкопонимаемого утилитаризма, определенного потребностями клерикальных и реакционных кругов. Явления эти ограничивали возможности формирования соответственно подготовленных, обеспеченных глубокими знаниями учителей истории. Влиял на то положение также факт, что история в Университете не была принята как предмет самостоятельных курсов, а имела общеобразовательный характер для слушателей литературы, права, администрации и философии. Призванный на кафедру всеобщей истории Феликс Бентковски не был также в той степени подготовленным преподавателем, чтобы поставить

предмет на уровень, соответствующий Университету, передавал однако широкий объем материала, содержащего не только совокупность всеобщих исторических событий вместе с событиями Польши, а также вспомогательные науки — таким образом способствовал значительному подъему уровня подготовки квалифицированного учителя истории. Несмотря на все более трудную политическую ситуацию в Польском Королевстве, а также несовершенство программы обучения истории в университете, молодые выпускники, начинающие работать в средних школах, были несравненно лучше подготовлены к работе в сущности содержания нежели их предшественники во времена Варшавского Княжества.

Под влиянием количественного развития школ, а также деятельности университета, значительно увеличилось число преподавателей всеобщей истории и истории Польши в средних школах. Учительские обязанности принимали молодые люди (средний возраст около 30 лет) происходящие главным образом с мелкошляхецких и мещанских семей. Организационные условия процесса обучения, а также специфика университетского образования вызывали то, что становились они преподавателями филологично-исторических предметов связанных однако сильно с обучением истории (польский язык и литература, классические языки, география). Вместе с преподавательской работой значительная часть учителей развивала по-прежнему свои научные интересы, пробудившиеся во время учебы в университете, занимаясь популяризаторской, а также научной деятельностью.

Уровень дидактики истории в средних школах был очень дифференцированный. Решающее значение имела здесь научная и педагогическая подготовка учителя, желание постоянного совершенствования мастерства, актуализация знания, а также наличие вспомогательных средств, какими учитель мог располагать. Часть учителей тяготилась к традиционным образцам, равно как в объеме передаваемого содержания, так и в склонении учащихся на овладение историческим материалом наизусть. Часть учителей принимало зато основы новой дидактики истории, практическое значение, которой было проверено в известном Варшавском Лице. В преподавании они шире учитывали не только политическую историю, но также некоторые вопросы с области общественно-экономической истории, общественно-политической, военной и истории культуры. Обращали также внимание на причины и последствия обсуждаемых событий, делали сравнения и сопоставления фактов с Родной историей и их связь с всеобщисторическими явлениями. Шире применяли также доступные наглядные средства. Поднятие уровня образования, обращение к дидактично-воспитательным требованиям Комиссии по делам Народного Образования и Варшавского Княжества, а также умелое использование учителями оживления в области издательства учебников и других вспомогательных средств вызывало то, что работа преподавателей истории в средних школах значительно тормозила неблагоприятные последствия программно-организационных решений руководства просвещения, стремящегося к воспитанию молодого поколения в духе верности „олтарю и трону”

Перевел А. Штанге